

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Domiatkańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni podwiątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. **CENA OGŁOSZEN:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 30%, drożej. Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 59137.

Uwagze opieszających!!!
Wydawnictwo Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej

„WILNO”

przypomina Pp. kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, że wkrótce upływa termin przyjmowania ogłoszeń do Księgi „Wilno”, oraz przyjmowania informacji i adresów osób wolnych zawodów, instytucji i organizacji społecznych. 3/4 księgi „Wilno” już wydrukowano. W księdze powyższej, wydawanej w Wilnie po raz pierwszy w języku polskim, pragniemy zobrazować

„CAŁE WILNO”

nie powinno w niej zabraknąć nikogo. Adres Wydawnictwa: Wilno, ul. Garbarska 1. Telef. 82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego i upoważnieni agenci.

Matki! Nie zabijajcie własnych dzieci!

używając prostych lub szkodliwych mydeł toaletowych, pudrów nieznannej jakości, wazeliny i olejków trujących

Używajcie tylko Ihnatowicza!

specjalnych higienicznych mydełek dla dzieci, specjalnej higienicznej wazeliny z zapachem, specjalnego higienicznego pudru dla dzieci, specjalnej higienicznej krystaliny dla dzieci.

Wszędzie w Wilnie do nabycia.

Nekrologi, Ogłoszenia, Reklamy,
do wszystkich bez wyjątku pism

na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje
BIURO REKLAMOWE **Stefana Grabowskiego w Wilnie**
ul. Mickiewicza, róg Garbarskiej Nr. 1. Tel. Nr. 82. 115-1

Dom Handlowy W. E. SZUMAŃSCY

ul. Mickiewicza № 1

W DZIALE DAMSKIM otrzymano wielki wybór MODELÓWYCH PALT i kostjumów wicsennych i letnich z pierwszorzędnych domów MODELÓWYCH w WIEDNIU oraz poleca palt i kostjumy, wykonane w pierwszorzędnych pracowniach Warszawskich.

W DZIALE MĘSKIM duży wybór palt wiosennych i letnich.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Interpelacja Związku Ludowo-Narodowego w sprawie wydania bolszewikom Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Posłowie Związku Lud. Nar. wnieśli interpelację do ministra sprawiedliwości w sprawie zamierzonego wydania rządowi bolszewickiemu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W interpelacji zapytują p. ministra, czy prawdą jest, że Bagiński i Wieczorkiewicz mają być wydani rządowi bolszewickiemu i czy pan minister skłonny jest nie dopuścić do tego.

Pan Thugutt pozostaje.

Uprawnienia komitetu do spraw kresowych.

Sprawa dymisji p. Thugutta została ostatecznie załatwiona. P. Thugutt otrzymawszy bardzo znaczne rozszerzenie swego zakresu działania zdecydował się pozostać w gabinecie. Wczoraj po południu sfery rządowe podały półoficjalnie następującą wiadomość: „Przez rady ministrów p. Grabski odbył we czwartek po południu dłuższą konferencję z ministrem Thuguttem w związku z projektem powołania przy radzie ministrów komitetu do spraw województw wschodnich. Na konferencji nastąpiło zasadnicze uzgodnienie poglądów.

Blizsze szczegóły organizacji i wykonania zostaną opracowane i ogłoszone w dniach najbliższych. Wobec zupełnego porozumienia między premierem, a p. Thuguttem w ciągu piątku należy oczekiwać cofnięcia podania o dymisję. Tyle komunikat rządowy. Według informacji naszych, uprawnienia komitetu będą bardzo szerokie. Komitet ma mieć prawo wnioskowania w sprawie nominacji i zwalniania urzędników na terenie województw kresowych, prawo dokonywania opinii o wszelkich rozporządzeniach, okolicznościach i wogóle zarządzeniach na terenie województw kresowych; wreszcie prawo otrzymywania w odpisach wszelkich raportów i sprawozdań przesyłanych do władz centralnych przez wojewodów i urzędy drugiej instancji niewłączone do województw.

W skład komitetu mają wejść ministrowie: spraw wewnętrznych, oświaty, reform rolnych, spraw wojskowych i spraw zagranicznych. Na czele komitetu do spraw kresowych stanąć ma p. Thugutt w charakterze stałego zastępcy premiera ministrów, z kompetencjami tegoż premiera we wszystkich sprawach należących do zakresu działania komitetu spraw kresowych.

Projekt organizacji komitetu nie jest jeszcze gotowy i musi być omawiany przez komitet polityczny rady ministrów, pozem zostanie

ogłoszony jako rozporządzenie ministerjalne. Jeżeli na komitecie zapadnie decyzja wbrew woli któregoś z ministrów będzie on miał prawo odwołać się do rady ministrów.

Bałagan wyzwoleniowy.

O ile sprawa p. Thugutta została załatwiona o tyle bałagan w Wyzwoleniu trwa w dalszym ciągu. Tak ze strony posła Rudzińskiego, jak ze strony posła Dąbskiego czynione są wszelkie starania, aby dziury załatać. O ile to się uda, to nie na długo i wkrótce możemy być znów świadkami podobnie humorystycznego przedstawienia, jak to, które urządziło sobie Wyzwolenie tak na kongresie, jak na terenie Sejmu. Narazie w dalszym ciągu jest granie na zwłokę.

We czwartek odbyło się krótkie posiedzenie klubu, a następnie odbędzie się podobno dopiero we wtorek. Grupa radykalnej inteligencji prawdopodobnie zechce się usamodzielić. Na czele jej byłby stanął p. Thugutt, gdyby nie był został w rządzie. Wobec cofnięcia jednak dymisji prawdopodobnie na czele stanie p. Bartel.

Niemcy proponują Polsce rokowania o rewizję granic zachodnich.

„Times” podaje wiadomość, że przed tygodniem rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją rokowań o rewizję zachodnich granic Polski.

Rząd Polski odpowiedział, że propozycję podobnych rokowań kategorycznie odrzuca.

Konferencja prasowa w sprawie pożyczki amerykańskiej.

W sobotę odbędzie się w przedydium rady ministrów konferencja prasowa w sprawie akcji kredytowej rządu w związku z wpływem pożyczki amerykańskiej.

Rząd polski uniwersytetowi w Jerozolimie.

Rząd polski wysłał z okazji otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dar w postaci 9 tys. książek hebrajskich.

Życie ekonomiczne.

WIEDZA.

WARSZAWA, 19 III. (Pat.)

Dolary 5,18 1/2, sprzedaż 5 20, kupno 5,17, Belgia 26,32, sprzedaż 26 38, kupno 26,26, Holandia 207,70, sprzedaż 208 20, kupno 207,20, Londyn 24,85, sprzedaż 24,91, kupno 24,79, Paryż 26,96, sprzedaż 27,02, kupno 26,90, Praga 15,42 1/2, sprzedaż 15,46, kupno 15,39, Szwajcaria 100,19, sprzedaż 100,44, kupno 99,94, Wiedeń 73,11, sprzedaż 73,29, kupno 72,93, Włochy 21 18, sprzedaż 21,18, kupno 21,08; pożyczka złota 8,50 — 8,55, pożyczka konwersyjna 5,00, przedwojenne 4 i pół procentowe ziemskie 29,00 — 28,70, od 14—18 roku 15,50 — 5% warszawskie przedwojenne 22,30—25,00, od 1 sierpnia 1914 roku do 31 grudnia 1920 roku 0,65, 4 i pół procentowe Tow. Kredytowego m. Warszawy przedwojenne 20,00, 6 procentowe obligacje m. Warszawy z roku 1915 i także z roku 1916—16,25—16,00.

Eksploatacja lasów w roku 1925.
W roku 1925 eksploatacja lasów państwowych w związku z przejściem Dyrekcji Lasów Państwowych na inny system eksploatacyjny będzie się odbywała w sposób następujący: zamiast sprzedaż drewna w stanie wyrobionym od festmetra zastosowana została sprzedaż drewna w stanie niewyrobionym na piou, jest to system który praktykowany był u nas przed wojną; przy systemie tym skarb Państwa nie jest narażony na ryzyko, gdyż w razie nie sprzedaży drewna szczególnie przy obecnej stagnacji i z-stoju w przemysle drzewnym, nie traci na swej wartości, podczas gdy w stanie wyrobionym podlegało często kroć pauciu się i narażało skarb Państwa na znaczne straty.

Ceny działek jednego asu są ustalone na podstawie taksi i ścisłego obliczenia drzew na zrębach. Ceny osiągane przez Dyrekcję Lasów Państwowych na licytacjach daly w poszczególnych wypadkach nadwyżki od 0 do 100%, w sto-

sunku do cen ustalonych. W roku bieżącym ogólna ilość wystawianych na przetargi zrębów wynosi 2000 ha z czego znaczna część z powodu lekkiej zimy, zwłaszcza drzew liściastych, jako położonych na niskich miejscach i błotach nie będzie wyeksplatawana. (d).

Obroty Pozostawej Kasy Oszczędności w 1924 r.

W ciągu 8 miesięcy 1924 r. (maj—grudzień) suma oszczędności złożonych w P. K. O. wzrosła z 1,842 tysięcy zł. do 7 555 tysięcy zł. W tym samym okresie ogólny obrót czekowy P.K.O. wyrażał się sumą 3.124 272 tys. zł., obrót bezgotówkowy zaś—1.665 288 tys. zł. Pozostałość na kontach czekowych w ciągu tych 8 miesięcy wzrosła z 25 959 tys. zł. do 37,486 tys. zł.

Polska jako dostawca węgla dla Europy.

„Popolo d'Italia” notuje, że Polska zajmuje po Angli i Niemczech trzecie miejsce w Europie w zakresie produkcji węgla. Konkurencja Polski na rynku węgla wytworzyła w krajach importujących węgiel, nową sytuację wobec dotychczasowych dostawców węgla. Węgiel polski zapotykał w swoim eksporcie do Włoch na poważne trudności w postaci wysokich taryf kolejowych ze strony Czechosłowacji. Jest nadzieja, że będące w toku rokowania Polski z Czechosłowacją, usuną te trudności, a węgiel polski znajdzie zbyt na rynku włoskim na tych samych warunkach, co węgiel niemiecki.

„Popolo d'Italia” stwierdza, że Włochy miałyby szansę osiągnięcia pierwszeństwa z pośród reflektantów na węgiel polski. Rząd włoski interesuje się żywo węgiem polskim i po związaniu się z pewną grupą finansistów eksport węgla polskiego do Włoch mógłby być zapewnionym.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła według danych urzędowych 1-go marca b. r. 184 000. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 85.381.

Próbowała już Pani nową namiastkę kawy

„ENRILO?”

Bez żadnych innych domieszek zastępuje w zupełności drogą kawę ziarnistą „ENRILO” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejszego wymagania.—Ze względu na zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „ENRILO” polecane przez wiele powag lekarskich.—W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „ENRILO” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie.—Za znakomitą jakość ręczą wyłącznie wytwórcy

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
fabryka surogatów kawy S. A.
Skawina—Kraków.

Z Litwy.

Kongres „jedności”.

Jak donoszą z Kowna kongres jednności litewsko litewskiej ma się odbyć w tym mieście w czerwcu r. b. na kilka dni przed wystawą przemysłu rolniczego.

(Czy ta „jedność” jest zupełnie szczerą, nieco wątpimy, mając w pamięci obsadzenie wojskiem granicy litewskiej przez Łotwę w czasie grudniowych zamieszek komunistycznych. Przep. red.)

Z powodu zwinięcia działu damskich sukien

D. H. W. NOWICKI

Wilno ul. WIELKA 30

ogłasza ostateczną

WYPRZEDAŻ

takowych, po cenie niższej włas. zakupu

najmodniejsze

1) BLUZI od 6 zł.
2) SUKNIE MARKIZETOWE od 11 zł.
3) SUKNIE SZEWIOTOWE od 12 zł.
4) SUKNIE GABARDINOWE od 65 zł.
5) SUKNIE JEDWABNE od 55 zł.
6) SUKNIE BOSTONOWE od 55 zł.

i t. d.
Prosimy oglądać wystawy.
Po otrzymaniu 5 złot. zaliczki, usku-
teczniam:

Wszelkie zlecenia pocztą za pobraniem.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

W sobotę 21 i w poniedziałek 23 b. m. w godz. od 5 do 8 w. w lokalu „Klubu Narodowego” (Trocka 11) kursa dla działaczy Związku Lud. Nar. na program których złożą się następujące wykłady:

1 Przegląd polityczny i sejmowy—poseł Wierczak.
2 Pol. życie międzynarodowe—poseł Bator.
3 Samorząd—poseł Zwierzyński.
4 Konstytucja i ordynacja wyborcza—poseł Wierczak.
5. Położenie gospodarcze i podatki—posł Raczkowski.
Początek kursów o g. 5 wiecz. punktualnie.
Wstęp wyłącznie dla członków Związku Ludowo-Narodowego.

PRACOWNIA KAPELUSZY

J. Wiszniewskiej

w nowym lokalu przy ulicy Mickiewicza 1 m. 17. (wejście frontowe z ulicy 1 sze piętro)

Przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych

Telefonem z Rygi.

Zamach na nuncjusza Zecchini'ego.

Z Kowna donoszą:

Pomimo straży policyjnej, strzegącej od czasu znanych demonstracji domu nuncjusza Zecchini'ego w Kownie, nieznanymi sprawcy dokonali zamachu na życie przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Mianowicie, gdy monsignor Zecchini siedział w gabinecie przy biurku, rzucony został w okno duży kamień, który padł na podłogę obok krzesła monsignora Zecchini'ego. Sprawcy zamachu zdołali zbiec.

Nuncjusz Zecchini opuszcza Kowno.

Z Kowna donoszą:

Nuncjusz papieski monsignor Zecchini oświadczył swemu otoczeniu, że nieodwołalnie postanowił opuścić Kowno. Jak się obecnie wyjaśnia nuncjusz papieski nie przyjął przedstawicieli rządu litewskiego, którzy przynieśli mu wręczony protest przeciwko konkordatowi Watykanu z Polską.

Zajęcie pograniczne w oświeceniu litewskim.

Poselstwo litewskie w Rydze nadesłało prasie litewskiej następujący komunikat:

Dnia 16 marca wieczorem niespodziewanie napadło 400 strażników granicznych w tym wielu żołnierzy uzbrojonych w karabiny i 10 karabinów maszynowych na litewską straż graniczną w pobliżu Szyrwint. Litwini cofnęli się wstecz, lecz odparli następnie atak i zdołali z powrotem swoje pozycje. Tzech litwinów dostało się do niewoli polskiej. Polacy zażądali, aby litwini dziś do godz. 15-tej opuścili linię demarkacyjną, w przeciwnym razie użyją siły. Szef litewskiej straży granicznej dał odpowiedź polakom, że litwini nie cofną się z linii demarkacyjnej i wszelkim napadom stawiają opór. Litwini nie przekroczyli linii demarkacyjnej.

(Cytelnicy nasi znają mniej więcej przebieg tego sporu, który zakończył się objęciem przez nas z powrotem linii demarkacyjnej, którą wbrew twierdzeniu litewskiemu gwałtem zajęli litwini. Sądźmy, iż władze nasze dadzą odpowiedź na komunikat rządu litewskiego. Tymczasem wyrazić należy ubolewanie, iż prasie wileńskiej nie udzielono wyczerpujących informacji. Być może w porę podane wiadomości zapobiegłyby szerzeniu kłamliwych komunikatów litewskich w prasie zagranicznej. Niestety, u nas wszystko się bagatelizuje i każda wiadomość do prasy w Delegaturze Rządu trzeba wprost wypraszać. Przyp. Red.)

Utworzenie konsulatu polskiego w Libawie.

Prasa litewska wyraża zadowolenie z powodu decyzji rządu polskiego utworzenia konsulatu polskiego w Libawie. Na stanowisko konsula mianowany został p. M. Świrski.

Kradzież dokumentów dyplomatycznych.

W tych dniach władze śledcze zostały zaalarmowane niezwykle kradzieżą, z powodu której zawieszano do ekspozytury śledczej kilkadziesiąt osób. Jak się okazało, z jednego wozu jakiś przyzwyczajony do kradzieży mężczyzna ukradł kilka pakietów. W pakietach tych znajdowały się ważne dokumenty dyplomatyczne sąsiedniego wielkiego mocarstwa.

Pożyczka amerykańska dla Finlandji.

Z Helsingforsu donoszą, że przedstawiciel fińskiego banku państwa podpisał w Londynie umowę z bankami amerykańskimi o udzielenie Finlandji pożyczki w kwocie 10 milionów dolarów. Stope procentowa określono na 7%. Pożyczka ma być udzielona na lat 25; amortyzacja rozpocznie się po 5 latach.

Dymisja gabinetu w Finlandji.

Z Helsingforsu donoszą: Gabinet wręczył prezydentowi republiki prośbę o dymisję.

Związek obrony ojczyzny.

Z Tallina (Estonja) komunikują, że „Związek Obrony Ojczyzny“ liczy już około 18. tysięcy członków i organizuje obecnie oddziały lotny.

Komuniści nie życzą sobie wyjeżdżania na wieś.

Nowe reformy bolszewickie, zmierzające do reorganizacji sowieckich wsi, zmusiły władze sowieckie do mobilizacji komunistów. Okazało się jednak, że komuniści nie życzą sobie robienia wydzierżek na wieś, gdzie łatwo dostać kulkę od uszczęśliwianych przez apostołów Marxa włościan. Kilkaś osób złożyło oświadczenia, że z powodu choroby i innych poważnych przyczyn nie mogą oni opuścić miasta.

Takie masowe uchylanie się od wyjazdu na wieś zmusiło gubernialne komitety komunistyczne do stosowania surowych represyj. Kilku dziesięciu komunistów oddano pod sąd, wielu skreślono z listy członków partji. Centralna komisja kontroli w Moskwie rozpatrywała kilka takich spraw i zatwierdziła wyroki poszczególnych komitetów.

Zarządzenie władz estońskich na granicy sowieckiej.

Minister spraw wewnętrznych zabronił polowania w pasie granicznym na granicy sowieckiej. Specjalne pozwolenia wydawane są władzom granicznym.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Mieńszewicy oświadczyli, że uzależniają swój udział w gabinecie od zmiany kierownictwa ministerjum rolnictwa. Wczoraj oczekiwano definitywnej odpowiedzi premiera ministrów na propozycję mieńszewików.

Ministrem pracy pozostać ma nadal Kriewiniez.

Optymizm min. Skrzyńskiego.

PARYŻ, 19. III. (Pat.). Wczoraj odbyła się konferencja min. Skrzyńskiego z Herriotem. Po wyjściu od Herriota min. Skrzyński oświadczył dziennikarzom, że Polska nigdy nie była zadowolona o swoją przyszłość. Polska stale ufała polityce francuskiej, a

kończył min. Skrzyński — może mnie i mój kraj całkowicie zadowolę. Doszliśmy do zupełnego po-

rozumienia w najważniejszych sprawach.

Rozczarowanie Chamberlaina.

PARYŻ, 19.3. (Pat.). „Petit Parisien“ donosi z Londynu, iż Chamberlain poinformował radę gabinetową o tem, że jego wymiana poglądów z Herriotem oraz przedstawicielami państw, wchodzącymi w skład Małej Ententy nie upoważnia do żywienia najmniejszej nadziei zawarcia układu z Niemcami na podstawie ratyfikacji

granicy polsko-niemieckiej. „Journal“ podaje z Londynu, że angielskie kółka polityczne poczynają wątpić w szczerotę rządu Rzeszy. Działanie potwierdza wiadomość, iż Foreign Office wezwowało ambasadora angielskiego w Berlinie lorda d'Abernona do Londynu, żeby zdał sprawę co do istotnych intencji Niemiec.

Projekty p. Benesza.

PRAGA, 19.3. Minister spraw zagr. Benesz wysłał z Paryża telegraficznie sprostowanie, zaprzeczające wiadomościom o tem, jakoby opracował on plan stworzenia dwu grup państw związanych układami gwarancyjnymi. Benesz twierdzi, że wiadomości te są nieprawdziwe i opierają się na pomyśle. Plan jego ogranicza się je-

dynie do zawarcia układu arbitrażowego z Polską. Układ ten ma być podobny do tego, jaki Czechosłowacja zawarła z Austrią. Co się tyczy proponowanych przez Chamberlaina układów regionalnych, to w środkowo-wschodniej Europie na układzie takim oprze się Mała Entente.

Podróż królewskiej pary angielskiej.

LONDYN, 19.3. Para królewska rozpoczęła w dniu dzisiejszym swoją podróż do Włoch. Królestwo udali się królewskim jachtem z Dowru do Calais, poczem przez

Paryż, Modenę do Genui. Pociąg królewski składa się z trzech wagonów pułmanowskich dla pary królewskiej i otoczenia z wagonu salonowego i bagażowego.

Bez busoli.

Żadne ze stronnictw sejmowych nie daje tyle tematu do komentarzy w kłularach sejmowych i artykułach prasowych, co osławione „Wyzwolenie“. Jest ono prawdziwe „enfant terrible“ naszego młodego parlamentaryzmu, a zarazem nosi na sobie wszystkie ujemne cechy obowiązujących zasad naszego ustroju parlamentarnego. Gdy więc dla porównania weźmiemy Anglię, to widzimy w Izbie Gmin trzy ugrupowania: Konserwatystów, Liberalów i Partję robotniczą. Inne — nie wchodzi w grę. We Francji mamy Blok Narodowy i Kartel Lewicy.

We Włoszech: Faszyści, Popolarów i Socjalistów. W Polsce partji partyjskie, stronnictwa mamy aż do śmiechomości. Są kluby 4-osobowe, a nawet 1-osobowy (p. Priluckij). Wśród tych tak różnorodnych ugrupowań, zdawało by się, że każde z nich jest już wyrażeniem skryształizowane i obejmujące ludzi jednakowych pojęć i przekonań. Otóż nie i jaskrawym przykładem tej anomalji jest owo „Wyzwolenie“, które nie mniej nie więcej dzieliło się dotąd na 7 dalszych poddziałów, grup, wzajemnie się podkopujących i zwalczających, wzajemnie się złączających, wzajemnie się zrywających. Jest więc grupa p. Rudzińskiego najczystniejszego z radykałów tego stronnictwa. Jest grupa Dąbskiego z niefortunnnymi operacjami handlowymi (Związek Handlowy Rolników). Jest grupa zwolenników Thuggita i z nim w kontakcie pozostających.

Jest grupa Walerona i Sanojey. Jest grupa „piłsudczyków“. Jest grupa umiarkowanych. I wreszcie grupa „dzikich“. Tak było dotąd. Po ostatnim kongresie i awanturach pomiędzy p. Rudzińskim a p. Dąbskim, nastąpi zapewne nowe przegrupowanie. Tak przynajmniej sądzić można ze zgłoszonych masowo rezygnacji z urzędów zajmowanych w klubie sejmowym i stronnictwie. Tak wreszcie przypuszczać należy wobec wiadomości, że p.p. Kościółkowski, Chomiński et consortes, nie godząc się z programem „wywłaszczenia bez odszkodowania“ noszą się z zamiarem wystąpienia wogóle z „Wyzwolenia“ i utworzenia czegoś odrębnego. Na ten temat krąży nawet w kłularach sejmowych pogłoska, że pos. Kościółkowski (obszarnik) złączy się, że wywłaszczą bez odszkodowania Józefa Piłsudskiego z jego folwarczku i dlatego postanowił wystąpić z tego niebezpiecznego stronnictwa.

I wobec tak nierozległego towarzystwa trudno doprawdy stawiać pytanie, czego właściwie chce „Wyzwolenie“, bo tam co parę osób chce czego innego. Jedni chcą autonomji terytorjalnej dla mniejszych narodowych oddziałów kościoła od państwa, szkoły bezwyznaniowej i t. p.

Drudzy z pos. Poniatowskim i Malinowskim na czele wysuwają na czoło swych żądań reformę rolną bez odszkodowania i z pozostawieniem „Obszarnikom“ maximum 80 hektarów.

Inni „Idealisci“ za pomocą konglerskich sztuczek Sejmowych radziby jaknajdłużej ozerpać z „dyskrecjonalnych funduszy“ ministerjalnych dla swoich „Gurohów“, „Rolników“ i szeregu wydawnictw w rodzaju „Chłopski sztandar“, „Wyzwolenie“, „Przyjaciel Ludu“ i t. p. jakoteż korzystają z dochodów skompromitowanej drukarni stołecznej w Warszawie, gdzie przygotowują się bolszewickie druki.

Pos. Anusz z towarzyszącymi gwałtownie domaga się powrotu do armji czynnej p. Piłsudskiego, którego jest gorącym czcicielem.

Pos. Putek zjadłby na surowo cały kler katolicki po pozabawieniu go wszelkich lasów, gruntów, dochodów „jura stolae“, praw nabylwania „majątków nieruchomości i ruchomych przez kościół“ i t. d. Senator Kalinowski rozkoszuje się „neutralnością“ żydów i bromieniem przez nich „swojejskojry“, co aż wywołuje żywy sprzeciw senatora Braude z koła żydowskiego. A jednocześnie pos. Putek atakuje żydów, że swoją abstynencją dopomagają „do przejścia konkordatu“, co z równowagi wprowadza pos. Grünbauma.

Jednym słowem: „quot capita tot sensus. Różnorodność pojęć, bogactwo programów, od utopijnych ideałów do zapowiedzi „czernych kogutów“ dla „obszarników“ i utylitarnych kombinacji. A metody walki z przeciwnikami także różnorodne swoiste. Dość wspomnieć występy p. Miedzińskiego contra pos. Rabski, albo tegoż p. Miedzińskiego niskie insynuacje, skierowane przeciwko pewnemu pułkownikowi sztabu generalnego, że „w jego salonie wisi portret M. kołja II-go“, a jak się po sprawdzeniu okazało był to portret rodzzonego ojca tego pułkownika.

Oto to stronnictwa, które niestety objęło poważną ilość głosów polskich, pozabawiając stronnictwa narodowe zdecydowanej większości wobec „narodowościowej“ opozycji. Mało z tego, „Wyzwolenie“ jest tem stronnictwem sejmowym, które dopomina się gwałtownie rozwiązania Sejmu, skasowania Senatu, agituje przeciwko zamianie ordynacji wyborczej w samorządach i przede wszystkim Sejmie. Jednym słowem, jest to czynnik, który nie mogąc sam nie pozytywnego stworzyć, wskutek nierealności swych pomysłów, nie znajdujących poparcia wśród posłów sejmowych, potrafi jednak wywierać wpływ destrukcyjny i wprowadzać stan gorączkowy w obradach sejmowych.

Scesje „Jedności Ludowej“ a następnie „Brylistów“, to w dutej mierze robota „Wyzwolenia“. Korzyści samo „Wyzwolenie“ z tego nie osiągnęło, a jak świadczy zajęcia na ostatnim Kongresie, o ściśle zespoleciu tych ugrupowań nie może być mowy, a jednak przez te poujęcia udaremnilo program reformy rolnej, jaką stronnictwa prawicowe i „Piast“ zaprojektowały i do tego czasu były by częściowo wykonane. A więc i tu, występując jako rzecznik interesów ludu, największą szkodę temut ludowi przyczyniło „Wyzwolenie“, nie dopuszczając do przejścia poważnych ilości ziemi w ręce włościańskie za posiadane marki, które potem straciły swoją wartość.

Projekt wprowadzenia pos. Thuggita i Stan. Grabskiego w roku zeszłym do gabinetu p. Wład. Grabskiego był próbą wciągnięcia „Wyzwolenia“ do pracy twórczej, do utworzenia jednolitego frontu polskiego w walce z wrogami polskości, do dania tem samem Polsce „Rządu silnej ręki“, czego od tak dawna dopomina się naród cały. Niestety! demagogja i osobiste ambicjeji utraciły ten projekt, zmusiły następnie p. Thuggita do opuszczenia swego klubu, który po jego wyjściu coraz bardziej przypomina statek na morzu bez kapitana i busoli za zbuntowanymi marynkami, pędzi on na ślepo na rafy podwodne, grożąc niebezpieczeństwem i swojej załodze, i innym statkom. — Prawa morskie w takich razach uwięzają zwoleńców zaradcze, — parlamentarizm niestety ich nie posiada!

Sejm i Rząd.

Min. Skrzyński.

Min. Skrzyński wraca do Warszawy w sobotę z rana.

Wydanie posłów.

Komisja regulaminowa wysłuchała referatu p. ks. Kaczyńskiego (Ch. D.) o wydaniu posła Łańcuckiego. Komisja w trzech wypadkach postanowiła wydać pos. Łańcuckiego, za przemówienie w maju w Warszawie, w którym nawoływał do obalenia obecnego ustroju Państwa przy pomocy siły; za przemówienie w listopadzie 1923 r. na wiecu w Pabjanicach woj. Łódzkiego w czasie tygodnia antymilitarystycznego, gdzie omawiając wypadki krakowskie, dopuszczał się analogicznego do poprzedniego przestępstwa; wreszcie za list otwarty, wystosowany w okresie wyborów do obecnego Sejmu do ówczesnego premiera p. Nowaka, w którym Łańcucki dopuszczał się przestępstwa nieposzanowania władzy i nawoływał do rozruchów.

Ponadto Komisja według referatu p. Jaroszyńskiego (Ch. D.) odmówiła wydania p. H. ki (Wyzwolenie), a postanowiła wydać pos. Sawickiego za wystąpienia w pow. Płońskim.

Wreszcie wezwano przewodniczącego do pilnowania postanowień regulaminu, by referenci składali sprawozdania w przeciągu 2 tygodni; zdarzają się bowiem obecnie wypadki, że niektórzy posłowie, np. p. Liebermann od roku mają referaty o swych przyjacielach politycznych i sprawozdań nie przedkładają.

Traktat z Czechosłowacją.

„Petit Journal“ podaje do wiadomości, iż w niedługim czasie Czecho-Słowacja i Polska mają podpisać traktat arbitrażowy, opierający się na podstawach przyjętych przez protokół genewski, taki sam jaki podpisały już szereg państw europejskich.

Pożyczka dla przemysłu budowlanego. Z pożyczki amerykańskiej rząd przeznaczył poważniejszą kwotę na pożyczki dla przemysłu budowlanego.

Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku Gospodarczego Krajowego; przedewszystkiem uwzględnione będą przedsiębiorstwa ceramiczne, które przynajmniej zobowiązania, niepodatczenia cen, chodzi bowiem o zapewnienie na rozpoczynający się niebawem sezon budowlany wystarczających ilości cegły.

Przegląd prasy.

(Same mocne słowa. Wybierając monarchistów, albo linia Polonia! Czego chce „Wyzwolenie“? „Smola“ i konkordat. Jędrny styl „Kurjer Wileński.“ — „Usque ad finem „Józef Piłsudski „Dobrocyca“ i „Hallerczyki“ mówią. — Kamarylla b. Naczelnika Państwa.)

Same mocne słowa! Ciężkie, jak ołów roztopiony, co nie tylko gniewie, lecz pali jednocześnie, padły tu i owdzie na łamach ostatniej prasy. A więc pisze „Pro patria“, organ monarchistów.

„Wobory. Tak będą za dwa lata. Cała nadzieja zawieszona jest na statce pałeczej, „jakos to będzie“. Jakże pierniki wyborcze, to jest hasła rzucić do rozdawania agitatorom wyborczym?

Lewica kosmopolityczna ma do rozdawania wszystko, co jeszcze pozostało do dyspozycji z kapitału dawnego. W tej roli jest potęgą.

Stronnictwa narodowe czego mają bronić, co zachowywać? Czy ustroju, który je systematycznie wywłaszcza, ogłupia i domoralizuje? Praktykować legitymizm bezprawia? Są w samotrząsku bezwładni.

Jeżeli z wyborów przyszłych (o ile będą) nie wejdzie do Sejmu choć kilku, kilkunastu monarchistów z programem wyraźnym i niekompromisowym co do zasad, którzy podtrzymali przez opinię publiczną, postawią wniosek o zmianie konstytucji co do istoty ustroju, Państwo polskie upadnie po raz wtóry.

Zrozumiało: jeśli nie wejdzie, choć kilku monarchistów do Sejmu — „linia Polonia“ nieuchronny! A pod tymi słowami można by łatwo dodać w stylu ewangelicznym: „dixi et salvati sumus“! Nie chcesz Polsko upaść po raz wtóry, wybieraj monarchistów!

W czem innym upatruje zbawienie ojczyzny „Echo Warszawskie“, gdy zapytuje: Czego chce „Wyzwolenie“?

Z punktu widzenia salus reipublicae dobrze się stało, że „Wyzwolenie“ na Kongresie swym ujawniło w tak jasny sposób — czego właściwie chce. Polska wie teraz przynajmniej dobrze co ma o tem stronnictwie sądzić.

Na to pytanie dają rezolucje, przyjęte na Kongresie tego stronnictwa, aż nadto wymowną odpowiedź. Można ją krótko i wesoło w następujący, dobitny sformułować sposób: „dążenia do zbolszewizowania Polski!“.

Nie mniej mocnych słów używa w dyskusji nad konkordatem poseł z „Wyzwolenia“ p. Smola, który jak podaje „Echo“:

„zajmuje się stroną materialną konkordatu, gdyż uważa, że drobny rolnik najbardziej jest zainteresowany kwestją uposażenia duchownych. Dalej dowodzi, że na wybór księdza nie będzie wpływał ani papież, ani biskup, ale obszarnik, a ponieważ obszarnicy nie grzeszą pobożnością, przeto my, pobożni (!) parafianie, będziemy tam skrzywdzeni. (Wesołość). Będziemy go zwalczać stanowczo, głosować przeciw niemu, a jeśli mimo to przejdzie, zwalcząc go będziemy i później, żadnemu rządowi nie damy go zrealizować, dopóki nie będzie zmieniony“.

I pomyśleć tylko, że z takimi poglądami, a właściwie, o takim pedantym umysłowym ludzie stanowią większość w naszym Sejmie i decydują o losach Państwa 80 milionowego.

Z jędrnymi zwrotami wystąpił „Kurjer Wileński“, z racji „ga'ówki“ ku czei „komendanta“. A więc najprzód tytuły artykułów: „Józef Piłsudski“ — „Naczelnik“ — „Piłsudski, jako miara prawdziwego patriotyzmu“ — „Komendant“ — „Two imię“ — „Józef Piłsudski“ jeszcze raz — „Ku czei komendanta“ i t. d. Wystarczy? — A przy tej okazji garść wyrażań dla tych, co śmiało nieco inaczej patrzą na te sprawy i do tych wszystkich dytyrambów, panegyryków, epi gramatów, a nieraz wprost duszających, bo smrodliwych kadzideł, śmiało, powtarzamy, dorzucić „ziarno gorzocy“ i słowo krytyki. A więc słuchajcie

„Przypatrzmy się bliżej szacelnym przeciwnikom Piłsudskiego, a niezawodnie stwierdzimy, że to są nieprzyjaciele wielokrotnie i męstwa, osobnicy o niewolniczej duszy, ludzie uprawiający kult terrory,

grzęsnący w bagnie materialistycznej polityki. Mówiąc zaś językiem bardziej rozpowszechnionym, trzeba by powiedzieć: nieprzyjaciółmi Piłsudskiego są ci wszyscy, którzy otrzymali Polskę darmo, oraz spótnani, paszarze i bolszewicy“.

Taki „bolszewicy“ otrzymali Polskę darmo!!! Do podobnego ogłupienia mogą dojść tylko ludzie z uporem maniaków powtarzający słowa, kiedyś zasłyszane, bez zrozumienia ich treści.

I pisze dalej ów świetny organ:

„Wierząc w zdrowy Instykt Narodu, ufamy, że niedaleką jest chwila, kiedy Komendant wróci do czynnego życia publicznego jako właściwy człowiek na właściwym miejscu i do licznych swych tytułów doda — nie poraz pierwszy zresztą — dobrze zasłużone miano: Salvatora!“.

A więc nowy tytuł! Jakież innym językiem zwacają się do społeczeństwa ci, którzy również na Ojczyznę „stos rzućli swój życia los“! Tak więc „Związek Dobrocytów“ w swej odezwie mówi:

„Wszelki zamach na całość Ojczyzny naszej spotka się ze zdecydowanym, a w potrzebie zbrojnym oporem całego Narodu Polskiego, wzywa towarzyszy broni rozsianych po całej Rzeczypospolitej Polskiej, by byli gotowi w każdej chwili stanąć w obronie Ojczyzny i natchmiast przystąpić do mobilizacji wszystkich żywych sił Narodu“.

A „Związek „Hallerczyków““ wzywając na Zjazd swych rozpraszonych braci przypomina:

„Jak ongiś zbłądziście się z nowej i starej ziemi, by pod wspólnym sztandarem iść poprzez szczyty Karpat i lasy Wołynia, stopy Ukrainy, tajgi Syberyjskiej i lodowe pola Karelii, poprzez Kanadyjskie obozy. Stany Zjednoczone i morza Oceanu; poprzez serdeczną krew braci żołnierzy Francji, Ameryki, Wielkiej Brytanji, Belgji i Włoch zroszone pola Szampanji i Alzacji; jak ongiś zbłądziście się na zew Wołża pod sztandary Ochotnicze, by światu pokazać, że „Polska to wielka rzecz“ że „...jeszcze nie zginęła“, by własną persją twardo stanąć pod murami Warszawy, a na radzymińskich błoniach polską krew wypisać wyznawane przez nas hasła, tak dziś, wszyscy rozproszeni po świecie, odnowicie dawne wspomnienia i tradycje“

Przybywajcie więc licznie na zjazd

Wy, coście się zbłądzili ze wszystkich krańców globu, by iść ku Polsce morzami i lądami, pokażcie społeczeństwu polskiemu na zjeździe Łódzkim naszą siłę żywą, i oraz obudźcie ducha w uspiętej braci.

III zjazd Hallerczyków, a pierwszy w Łodzi, musi zaśladowczy, żeśmy z sił naszych nie nie uronili, duchem naszym żeśmy nie osłabli, a ideał narodowej się nie wyparli

Wszyscy na zjazd do Łodzi.

Niech nikogo nie braknie!

Bije z tych odezwo młodość gorąca Ojczyznę! Chęć konsolidowania się! Niema wyrazów nienawiści! Niema wykrajanej szatańskich! Niema robienia z przeciwnych zdolności człowieka jakiegoś geniusza pół-bogal! Niema zastanawiania Ojczyznę osobą pojedynczego człowieka, dla którego podporządkować chciałoby wszystko i wszystkich!

„Ale winien temu jest nie tyle może sam Józef Piłsudski, ile jego „Kamarylla“, która temi metodami ośmiessa osobą byłego Naczelnika Państwa i wywołuje od czasu do czasu protesty i tembardziej ostre krytyki“.

Dzień polityczny.

Powstanie Kurdów.

Korespondent „Chicago Tribune“ nadsyła z Konstantynopola sensacyjną wiadomość o rozmianach powstania Kurdów i dowodzi przy tem międzynarodowego znaczenia tych wypadków. — Według tych informacyj, rząd turecki zamierza wydać do Kurdystanu trzy kołpasy armji w sile 75.000 ludzi. Korespondent twierdzi dalej, że jakoby w miarodajnych kołach angielskich miało zapanować zaniepokojenie z powodu koncentracji tak wielkich wojsk tureckich na granicy spornego terytorjum, zwłaszcza wobec prawdy podobieństwa, że Turcy nie przy-

mą wyroku Ligi Narodów w sprawie Mossulu, o ile wyrok ten miałby wypaść niekorzystnie dla Turcji. Według informacji tegoż korespondenta Turcja ufa w rzekome poparcie ze strony sołtów w razie ewentualnego konfliktu z Anglią z drugiej natomiast strony postawa Francji, która pozwoliła na przemarsz wojsk tureckich uważana jest za objaw polityki turko-filskiej. Turcja obawia się jednak, że Anglii uda się skłonić Francję do zaniechania tego rodzaju polityki i wobec takiego stanu rzeczy wysłał rząd turecki do Paryża swego najlepszego dyplomatę Peti Beja.

Wiadomości telegraficzne.

Manifest macedoński.

ZOFJA 19 marca. Centralny komitet macedoński apeluje do całego świata cywilizowanego żąda albo 1) niezawisłego państwa macedońskiego, pod protektoratem Ligi Narodów, albo 2) utworzenia autonomiznej prowincji, w ramach państwa jugosłowiańskiego, albo też 3) autonomiznej jednostki w ramach federacji bałkańskiej.

Centralny komitet występuje stanowczo przeciw wszelkim próbom mieszania się trzeciej międzynarodówki do sprawy Macedonii, oraz potępia tych emigrantów, którzy grupują się dokoła wychodzącego w Wiedniu za pieniądze rosyjskie tygodnika „Federation Balcanique“.

Dymisje gabinetów.

HELSINGFORS. 19.III. (Pat.) Wobec odrzucenia w dniu wczorajszym przez parlament przedłożenia rządowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej rada ministrów zbiera się w dniu dzisiejszym w celu powzięcia decyzji co do złożenia dymisji.

BERLIN, 19.III. (Pat.). Pruski prezydent ministrów Marx ma złożyć dymisję gabinetu poczem nastąpią wybory nowego prezesa ministrów.

Lotnictwo Amerykańskie.

NEW YORK, 19.III. Waszyngtoński departament wojny zakupił dla floty powietrznej Stanów Zjednoczonych 85 nowych aeroplanów o chyżość 130 km. na godzinę.

Drobne wiadomości.

— Na międzynarodowy kongres geograficzny w Karlsruhe w przyszłym tygodniu wyjeżdża grupa uczonych polskich, którzy wezmą udział w zjeździe. Sereg uczonych polskich na kongresie wygłosi referaty.

— „Petit Journal“ donosi z Rzymu, że Mussolini ma się podobno poddać niebawem drugiej operacji.

— Mowa Cziezerina w Tyflisie, w której Cziezerin nazywa Japonię państwem imperialistycznym, wywołała w Japonji liczne protesty. Zdaniem prasy japońskiej, Japonja nie daży do hegomonji nad żółtą rasą.

— Rząd jugosłowiański przygotowuje księgę niebieską o wydarzeniach, które spowodowały konflikt austriacko-serbski przed wojną światową.

— Leningradzka wojenna inżynierska akademja likwiduje się.

Z całej Polski.

Ruch bibliograficzny za IV kwartał 1924 r.

Według wykazu wydziału prasowego Min. Spraw Wewnętrznych ogółem zarejestrowano w wydziale prasowym M. S. W. w IV-tym kwartale 1924 r. 1628 druków periodycznych z czego 1810 — polskich i 69 — żydowskich, 72 ukraińskich, 28 niemieckich, 16 w języku rosyjskim, 9 w litewskim, 7 w białoruskim. Na ogólną ilość druków nieprejodycznych żydowskich (169) wypada w zarębie 105 druków, t. j. 62,1% w języku hebrajskim 54 druki, t. j. 81,9 reszta w języku hebrajskim z przekładem żargonowym. Suma nakładu w języku polskim wynosi 6 048,187; w języku żydowskim 285 700; w języku ukraińskim 153 450; w języku niemieckim 84,800; w języku rosyjskim 41,400; w języku litewskim 12,000 i w języku białoruskim 8,300. Druki w językach obcych wydane w Polsce sięgają ilości 22; suma nakładu — 22,570; ogólna ilość druków polskich wynosi 80,5%, ogólnej ilości druków. (A. T. E.)

Z ostatniej chwili.

Niebywały orkan w Ameryce.

LONDYN, 19.III. (Pat.) Według informacji otrzymanych z Chicago liczba ofiar ostatniego orkanu przekracza 950 zabitych i 2600 anynych. Orkan poeznił wielkie zniszczenia na całej przestrzeni pomiędzy Annapolis w stanie Misurri a Prinkcton w stanie Indiana. Komunikacja telegraficzna, telefoniczna i kolejowa jest całkowicie zdeorganizowana. Strat materialnych narazie obliczyć nie można, są one jednak bardzo znaczne. Oddziały wojskowe oraz kilkadziesiąt pociągów Czerwonego Krzyża, zostało wystawne na miejsce katastrofy.

W kilku pomniejszych miasteczkach większość budynków została zniszczona.

Najwięcej ucierpiał Stany Missisipi, Indiania i Illionis. Orkan katastrofy narazie nie da się ustalić. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. 20 innych gmin i wsi zniszczonych zostało szalejącym cyklonem i pożarami. Około 200 dzieci straciło życie podczas zawalenia się budynku szkolnego w czasie nauki.

Lord Curzon przy śmierci.

LONDYN, 19.III. (Pat.) Stan zdrowia lorda Curzona pogarsza się z każdą chwilą. Dziś zauważono u chorego znaczne osłabienie.

Mrozy w Neapolu.

RZYM 19.III. (Pat.) Z powodu panujących w ostatnich dniach mrozów w Neapolu zmarło trzech ludzi, którzy nocowali przed bramami kościołów.

Zjazd inspektorów i instruktorów pożarnictwa.

W dniach 27, 28 i 29 marca r.b. Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje do Łodzi zjazd wszystkich inspektorów i instruktorów pożarnictwa, w celu opracowania łącznic z komisją techniczną tego związku szeregu spraw dotyczących szkolenia straży pożarnych. Z Wilna na zjazd wyjechać mają inspektor p. Radwan i p. Myśliński.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej nie obitowało w żywsze momenty. Radni żydzi nie mieli obiektu do wystąpień agresywnych. Nie obecny był radny Dr. Wygodzki. P. W. Studziński nie przygotował żadnej interpelacji, żadnego nagłego wniosku. Pierwsze punkty porządku dziennego miały również charakter czysto formalny. Bez dyskusji więc przyznano prowizoryczny kredyt budżetowy na kwiecień r. b. zaakceptowano przesunięcia budżetowe wykonania budżetu 1924 r. i uchwalono sprawę dodatku do państwowego podatku przemysłowego na 1925 r.

Następnie również bez dyskusji prolongowano umowę z Uniwersytetem Stefana Batorego o umieszczenie Zakładu Medycyny Sądowej w Szpitalu św. Józefa.

Ożywiła się nieco Rada miejska przy wniosku w sprawie rekonstrukcji b. ratusza na pomieszczenie sali reprezentacyjnej i muzeum miejskiego. Osągowa rada muzealna z prof. Ruszyczem na czele opracowała plan przywrócenia ratuszowi wewnątrz i zewnątrz jego „gucawiczowskiego“ wyglądu i złożyła memoriał Radzie miejskiej, aby ta zasadniczo wyraziła zgodę na rekonstrukcję. Pomimo iż rząd przyobieczał pomoc w wysokości aż 850 tysięcy złotych znalazły się głosy wyrażające wątpliwości co do aktualności a nawet celowości rekonstrukcji P. Fedorowicz mówił że nam gmachów szkolnych potrzeba, a nie sal reprezentacyjnych. Radnym żydom e-ly projekt wogóle mało przypadł do gustu. Bronili projektu prof. Ruszycze i p. Stadnicki. Ponieważ projekt ten nie zagraża kasie miejskiej ostatecznie wniosek sam Rada miejska uchwaliła jednogłośnie.

Punkt 6 w sprawie przebudowy ulicy Góry Boufaluwej, na które to roboty magistrat prosił o uchwalenie przez Radę Miejską kredytów w sumie 75 tysięcy złotych i na umocowanie brzegów Wilji koło mostu zielonego (15,000 zł.). Rada miejska uchwaliła b'io rać pod uwagę, że powyższe roboty zatrudnią większą ilość bezrobotnych.

Dalej Rada Miejska zgodnie z punktem 7 porządku dziennego uchwaliła podnieść pobory gajowym. W sprawie punktu 9 go w sprawie wyboru przedstawicieli miasta na ogólne zebranie Związku miast Polskich.

Rada miejska kwestję tę postanowiła oddzielić do następnego posiedzenia Rady miejskiej.

Wreszcie dokonano wyborów członków do Państwowej Rady Kolejowej i do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. Przez akklamację wybrani zostali p. prezydent Bańkowski i vice prezydent p. Łokuciewski, zaś do komisji do zdecydowania łącznie z magistratem o wyborze i nabytciu nieruchomości na potrzeby szkolnictwa powszechnego, zostali wybrani pp. Moksiwicz, Zasztowt, Fedorowicz i Spiro.

Ze świata.

Wywiad z najstarszym człowiekiem na świecie.

W rzymskim dzienniku „Tribuna“ opowiada Mario del Sordo o swej rozmowie z najstarszym tragarzem Konstantynopola, nazwiskiem Zaro Aglia, który urodził się w r. 1191 Hedży, tj. r. 1775 nasserzy ery, w Buliste, wilaletu mosulskiego, i jest niewątpliwie najstarszym człowiekiem na świecie.

Mając lat 80 przybył do Konstantynopola i pracował tu 100 lat jako tragarz. Obecnie zażywa zastężonego odpoczynku, korzystając z zapomóg, których mu udzielają dawni towarzysze pracy. Mimo sędziwego wieku posiada czerstwość męzożyzny osterdziesiętletniego, i gdyby wiek jego nie był urzędowo stwierdzony, trudno by było uwierzyć, że ma 150 lat. Jego syn, mający przeszło 80 lat, co do wyglądu zewnątrz mógłby być jego ojcem.

Na zapytanie, jakich używał sposobów, by dojść w zdrowiu do tak podeszłego wieku, odpowiedział Zaro Aglia:

„Zawsze patrzałem na niebo a nigdy na świat. Co się dzieje w świecie, nie mnie obchodzi. Byłem zawsze umiarkowany w moich wymaganiach. Jadam tylko raz dziennie trochę kwaśnego mleka wodą rozcieńczonego i dobre cukrzonogo, oraz słodycze. Rzadko kiedy w życiu jadłem mięso, a chleba prawie nigdy. Nigdy też nie spożyłem ani kropki alkoholu ani też palenia.“

Choroba jest dla mnie rzeczą nieznaną. Dopiero od kilku miesięcy miewam dreszcze.

Zaro Anlia był pięć razy żonaty; po raz ostatni pojął żonę temu dwa lata. — Gdy dziennikarz włoski go zapytał, czy dawniej było lepiej na świecie niż dziś, odparł, że teraz jest więcej wygód, „ale zato ludzie stali się gorsi. Dawniej wierzono każdemu na słowo; dziś potrzeba papieru, pióra, stempla, sądu, a w końcu jednak człowieka wwidła w pole.“

Czuwaj!

Żółte lub czerwone... niebezpieczeństwo

WARSZAWA 22k. Białe złoto Barona zastępuje drogą platynę. Żądajcie u pp. lekarzy dentyistów, albo u w. Biłogłowa — Białe zęby. Skład główny Rafinerja Barona, Warszawa, Królewska 39. Zastępca na Wilno: M. Stowas, Wielka 30.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— Kary administracyjne. W dn. 18 marca zostały pociągnięte do odpowiedzialności przez władze policyjne 4 osoby za handel w godzinach zakazanych, 9 osób za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym, 9 za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego, 2 za nierząd i 4 za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych i porządkowych. (l)

Sprawy miejskie.

— W sprawie rzeczy zastawionych w b. lombardzie miejskim. W sprawie zwrotu sum i rzeczy pozostałych w b. lombardzie miejskim, miejska komisja prawnicza orzekła, że wobec tego, iż sumy te zostały w swoim czasie wydatkowane przez niemieckie władze okupacyjne, rzeczy zaś wywiezione do Berlina, zainteresowani właściciele wzmiarkowanych sum i rzeczy winni zgłaszać swe pretensje do mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu w terminie do dnia 1 kwietnia r. b. (l)

— Ustąpienie radnego z powodu wyjazdu do Palestyny. Z powodu wyjazdu do Palestyny złożył swój mandat jako członka Rady miejskiej radny F. Antowil. Jego miejsce z listy sjonistycznej zajmie Jakób Szeskin. (l)

— W sprawie podatku od zwierząt. Wobec tego, że znaczna część płatników podatku zasadniczego od zwierząt domowych uchyliła się od wpłacenia tego podatku, wydział urzędowy Urzędu Delegata Rządu zwrócił się do Magistratu z prośbą o nadesłanie wykazu tych płatników, którzy nie uiszcili należności, w celu zbadania ich zamożności. (l)

— Grunta wieczysto dzierzawne i wieczysto-czynszowe. Urząd Delegata Rządu zatwierdził opracowane przez Magistrat i uchwalony przez Radę miejską regulamin dla przelewu praw na grunta miejskie o charakterze wieczysto-dzierżawnym i wieczysto-czynszowym. (l)

Sprawy kolejowe.

— Urlopy wypoczynkowe. Piętnastym z dnia 1 lutego roku bieżącego Nr. 1/1198/z/25 Ministerstwo Kolei zawiadomiło Z. U. K., że przeniesienie urlopu wypoczynkowego z roku ubiegłego na następny jak również udzielanie zasiłku pieniężnego w zamian za urlopy niewykorzystane jest niedopuszczalne.

W rozporządzeniu jednak, o udzielaniu urlopu wypoczynkowego w roku bieżącym będzie zastrzeżone prawo pierwszeństwa dla tych pracowników, którzy ze względu na służbowych, nie wykorzystali z urlopu w roku ubiegłym.

— Ugił przejazdów. W związku z mającym odbyć się w Warszawie zjazdem drogerzystów Ministerstwo Kolei przyznało zniżki przejazdowe członkom zjazdu, które przez kasy kolejowe udzielane będą na podstawie przedłożonych zaświadczeń komitetu zjazdowego.

Sprawy rolnicze

— Pożyczki rolne. Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej nadal wydaje pożyczki poszczególnym rzeczywistym członkom swoim, którzy biorą udział w pracy kółek oraz potrzebują pomocy. Pożyczka wydaje się w sumie od 500—1000 złotych w terminie na 6 miesięcy na 12 proc. w stosunku rocznym. Dotychczas pożyczki zostały wydane następującym kółkom rolniczym: w Ostrowcu, Turgielach, Szumsku, Rzeszy, Rudominie, Sienkiewiczu i Rudziekach. (s)

Sprawy szkolne.

— Prolongowanie egzaminów urzędniczych. Na mocy odnośnego terminu egzaminów praktycznych dla urzędników skarbowych został prolongedo do końca b. m. (s)

— Szkoły a pielgrzymki do Rzymu. W związku z mającą się odbyć w czasie najbliższym pielgrzymką do Rzymu. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiło okólnikiem kuratorjum Szkolne, że nauczycielom szkół średnich i innych, jak też i młodzieży szkolnej, którzy ewentualnie zechcą

brać udział w powyższej pielgrzymce udzielać należy specjalnych urlopow. (s)

Pocztą i Telegraf.

— Niedoszłe zebranie P. P. S. W ubiegłą niedzielę miało się odbyć pierwsze organizacyjne zebranie w celu założenia koła P. P. S. urzędników pocztowo-telegraficznych. Inicjatorem tego był jeden z urzędników urzędu pocztowo-telegraficznego niejaki towarzysz Polczyński który korzystając z tego, że jest prezesem miejscowego koła urzędników chciał użyć na ten cel lokalu urzędowego nie prosząc zezwolenia, władzy przełożonej. Na tem zebraniu miał być obecnym poseł z P. P. S. Pławski. Cała jednak sprawa spaliła na panewce, dzięki interwencji policji, która nie zezwoliła na urządzanie w lokalach rządowych różnych wieców politycznych. (s)

— Przyjazd delegata Generalnej Dyrekcji. W tych dniach przybył do Wileńskiego Okręgowego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w sprawie służbowej Delegat Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Wojcik. (s)

— Konkurs na posadę agenta pocztowego. Władze pocztowe ogłosiły konkurs na posadę agenta pocztowego I-go stopnia w Glinisku (okręg Wileński). Podania winny być kierowane do dyrekcji poczty i telegrafów w Wilnie. (l)

Sprawy samorządowe.

— Pożyczki dla samorządów. Wobec zaleconego przez ministerjum spraw wewnętrznych podniesienia ruchu budowlanego przez związki samorządowe, jak budowanie dróg, mostów i budynków użyteczności publicznej i t. p. Ministerjum skarbu przystąpiło do udzielania samorządom pożyczek oprocentowanych w wysokości 12% rocznie.

Pożyczki te udzielane będą wyłącznie na prace budowlane, przy czym termin pożyczek jest trzymiesięczny i tylko w wypadkach wyjątkowych termin ich zwrotu będzie prolongowany najdalej do stycznia 26 r. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki. Podaje do wiadomości iż losowanie loterii na rzecz Koła odbyło się w dniu 22 lutego r. b.

Główniejsze wygrane padły na Nr. 2775 — maszyna, Nr. 1728 — rower, Nr. 82 — gramofon, Nr. 1702 — łożko, nr. 881 — 6 krzesel, nr. 719 — zegarek męski, nr. 1809 — zegarek damski, nr. 2588 — zegar stołowy, nr. 464 kwit na buski, nr. 1299 — kwit na portret. Wygrane wydają się za zwrotem biletów w lokalu Koła Nowa-Aleja 2, w godz. 5—8.

— Polskie Towarzystwo Pedjatryczne. zorganizowane niedawno Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego odbędzie swe pierwsze posiedzenie naukowe w sobotę dnia 21 b. m. o godzinie 8-jej wieczorem w sali Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24). Na posiedzeniu wygłoszą odczyty prelegencji z Warszawy: prof. Dr. M. Michałowicz — „Udział wody w przemianie materji u niemowląt“ i Adjunkt Kliniki Warszawskiej Dr. R. Stankiewicz — „Znaczenie praktyczne nakłucia zatoki strzałkowej u dzieci“.

Na posiedzenie powyższe Zarząd Oddziału zaprasza członków Towarzystwa Lekarskiego i lekarzy, interesujących się pedjatrją.

— Zebranie. W dniu 17 marca r. b. w lokalu Domu Ludowego im. Ks. Bisk. Bardurskiego odbyło się Walne Zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki.

Przewodniczył p. Jan Popowicz prezes Dyrekcji założyciel i prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. Sz. Konarskiego.

Do Zarządu Koła powołano pp. Merklejną Juljanę, Smiałowskiego, Eukaszewicza Juljana, Januszkiewicza Leona, Maksymowa Janę, Sienkiewicza Bernarda i Massalskiego; na zastępców pp. Stankiewiczówna, Rymkiewiczą Zofję, Sobiepana; do Komisji Rewizyjnej: pp. Słomski Józef, Matusiewicz, Borowski, za-

stępy: pp. Sokołowski Władysław, Kossobudzki.

— Tow. Gimn. „Sokol“ i „Sokol“ — Gniazdo Wileńskie — zorganizował „Wieczór Wydziału Technicznego“. W obecności paru setk zaproszonych osób istniejący sokolskiej odbyły się pod przewodnictwem druhów instruktorów Czytelnego Romana, Tomaszewskiego Mieczysława i Gryzla Romana popisy gimnastyczne druhów i druhów „Gniazda Wileńskiego“, oraz „dorostu“, to jest kandydatów na tegich w przyszłości „sokolów“ i „sokolice“.

W ćwiczeniach brało udział około 20 druhów i 80 druhów, wykazując dużą sprawność i zgodność w ćwiczeniach, o ile mówimy o pleci męskiej, zaś gracją i wdziękiem o powabnych „druhnach“ mowa. Tak więc „druhną“ Bogdanowiczówny, Gryglowa, Stankiewiczówny, Szubinkówny i inne, śmiało na Zjeździe Warszawskim w lecie r. b. zaprezentować się mogą. Zaś druhowie Grygiel (instruktor) Dawidajta, Gryłowski, Nowiczay, Steciewicz, Wróblewsay na przykładach dokazywali cudów zręczności. Chór sokolski pod kierunkiem p. Stubiody zaprezentował szereg pieśni sokolskich weale udalnie. Później zaś na zakończenie wieczoru herbatka podana rączkami skrzętnych gospoż p. p. Czyżewskiej, Gryglowej i Tomaszewskiej doskonale smakowała przy koleżeńskim rozmowie. Bardzo ładną pamiątką wieczoru pozostaną artystyczne „programy“, wykonane przeważnie ręką „Druhn“.

Widzimy więc, że „Sokol“ wileński rozwija się, przyciąga coraz więcej druhów i druhien, a nie będzie niedyskreją, jeśli w spomniemy, że z nastaniem cieplejszych dni, Zarząd projektuje cały szereg wycieczek, festynów, zlotów, co niechybnie przyczyni się do ożywienia życia „Gniazda“.

Wdzięczność za to należy się w pierwszym rzędzie Zarządowi z prezesem inż. Staszewskim i Jego Małżonką na czele, a następnie Sekcji zabaw z pełnym zapałem i życzliwością dla spraw sokolskich druhem St. pińskim. To też jesteśmy pewni, że „Gniazdo wileńskie niezadługo zajmie jedno z pierwszych miejsc tak co do liczebności swojej, jak i technicznej wartości. Materiału na „druhn“ i „druhn“ nie brak. Na sali widzieliśmy bardzo dużo młodzieży w roli spektatorów zamiast owieczających. Dlaczego tak? Spójrzmy na zagranicę, gdzie sport wysuwa się na pierwszy plan. Pamiętajmy o niespodziewaniach na Vill-iej Olimpiadzie w Paryżu, gdzie Polska została daleko w tyle. Nie zapomnijmy zresztą o Niemczech, gdzie sekci organizacyj ćwiczy młodzieży i przynosi do twardego obowiązków żołnierza.

W Wilnie, gdzie samej młodzieży uniwersyteckiej polskiej jest z górą 1000, szeregi sokolskie powinny być bardzo liczne. Nie chcemy tutaj potraczać w dysonansowe struny, ale zdaje się nam, że ten szczegół zamalowany jest rozumiany i doceniany przez naszą młodzież: uczącą się i pracującą w różnych zawodach. Narod nasz z samego swego geograficznego położenia musi na tężną fizyczną obywateli zwracać szczególną uwagę. Daje ją w pierwszym rzędzie „Tow. Gimn. „Sokol“ i dlatego do niego zachęcamy. „Czołem“ druhowieli X.

— Klub Narodowy. W niedzielę 22 b. m. Klub Narodowy organizuje w lokalu własnym (Trocka 11) odczyt pośla Bolesława Batora p. t. „Renesans włoski dni dzisiejszych“. Początek odczytu o g. 6-jej. Bliźniacze szeregowały podamy jutro.

Sprawy akademickie.

— Egzamina polonistyczne dla studentów. W drugim trymestrze bieżącego roku słuchacze Uniwersytetu Stefana Batorego dowiedzieli się, że w myśl rozporządzenia ministerjum oświaty z dn. 24 listopada 1924 r. student, który w 1920/21 i następnych, a posiadają świadectwa rosyjskie, winni złożyć egzaminy dodatkowe z przedmiotów polonistycznych i innych.

Rozporządzenie w zasadzie mądre i słusne, gdyby je wydano w swoim czasie, dziś ma charakter

raczej niezrozumiałej szkany w stosunku do akademików, którzy od kilku lat studiują na uniwersytetach polskich, składając w języku kupelskim egzaminy i pisząc referaty seminaryjne. Wyjaśnić to wypada, że w swoim czasie studenci ci zostali przyjęci bez zastrzeżeń przez dziekanów odnośnych wydziałów, działających na mocy p. 3 art. 39 ustawy o szk. lach akademickich z dn. 18 lipca 1920 r., a co zatem idzie ostatnie rozporządzenie ministerjum jakby kasuje działanie ustawy, co właściwie może uczynić jedynie sejm.

Zresztą, pomijając stronę formalną sprawy, stwierdzić musimy że jeżeli wymagania dodatkowych egzaminów od osób przyjętych warunkowo lub od nowowstępujących na uniwersytet uważać należy za całkiem słusne i normalne, to każda raptem zdawać egzamina słuchaczom, którzy są w przedmiocie ostatnich egzaminów i dali dowód dostatecznej znajomości języka polskiego wydaje się co najmniej dziwnem. Gdybyśmy mieli 100 konsekwentnie tą drogą, to musielibyśmy przeegzaminować wszystkich bodaj sędziów, adwokatów, lekarzy i inżynierów, śród których niekiedy a nawet bardzo często spotykamy osoby, mające bardzo słabe pojęcie o tem, jak należy mówić po polsku.

Akademicy, których dotyczy bezpośrednio rozporządzenie ministerjum, zasługują ponadto na specjalne traktowanie, gdyż niejednemu bez wyjątku są to byli wojownicy, lub ofiary wojny, która nie jednemu nie pozwoliła odbyć normalnych studiów, zresztą dotąd traktowani byli oni jako do pewnego stopnia nadzwyczajni i uprzywilejowani słuchacze i jeżeli nadal nie można utrzymywać tego nadzwyczajnego sposobu przyjmowania osób nie mających matury polskich, to jednak w stosunku do już przyjętych należy spełnić zaciągnięte zobowiązania, bo inaczej wypadłoby chyba cofnąć dyplomy już wydane przed rokiem lub dwoma. (s)

— Młodzież Wszechpolska. W sobotę o g. 6-jej wiecz. odbędzie się walne zebranie koła wileńskiego „Młodzieży Wszechpolskiej“ połączone z herbatką towarzyską, na którym poseł Bolesław Bator wygłosi referat p. t. „Demokracja i faszyzm“.

Aczkolwiek w zaproszeniach podaną jest g. 7 zarządy prosi członków koła o przybycie na zebranie g. 6, by do g. 7 załatwić sprawy organizacyjne, jak rekonstrukcja zarządu i wystąpienie g. 7 przystąpić do wysłuchania referatu poczem większość zebranych uda się zapewne na raut na cześć Gosiłowian.

— Wybór wileńskiego komitetu akademickiego. Delegacja wileńska na zjazd ogólny polskiej młodzieży akademickiej w wykonaniu uchwały zjazdu w sprawie wyborów komitetów akademickich, na zebraniu w dn. 16 b. m. dokonała wyboru wileńskiego komitetu akademickiego w składzie następującym:

Wacław Mohl — prezes, sekr. Walerjan Samowicz, Wacław Kurnieki, Tadeusz Buyko i Paweł Szulc.

Z życia żydowskiego.

— Emigracja żydów do Argentyny. Do wydziału emigracyjnego przy Żydowskim Komitecie pomocy ofiarom wojny w Wilnie (E. K. P.) zgłosiło się 35 rodzin żydowskich składających się z 70 przeszło osób, z prośbą o ułatwienie wyjazdu do Argentyny, gdzie mają zamiar osiedlić się w kolonjach, założonych w swoim czasie przez bar. Hirsza. Wzmiankowane rodziny w czasie okupacji niemieckiej były osiedlone na gruntach okuszonych, z których usunięto je obecnie wobec powrotu właścicieli. (l)

Sprawy robotnicze.

— Wyprawka cła wywozowego. W związku z nadmiernym wywozem skór cielęcych zagranicę i zastojem w garbarniach zostanie w myśl nowych zarządzeń podniesione cło wywozowe na surowe skóry cielęce do 60 złotych od 100 kg.

Zarządzenie powyższe przyczyni się bezwarunkowo do ożywienia

pracy, w czynnych zaledwie na 8 dni w tygodniu, garbarniach.

(d)

— Strejk fryzjerów. Onegdaj we fryzjerskich wileńskich wybuchł strejk pracowników fryzjerskich. Przyczyną strejku żądanie władz przywrócić, aby praca w zakładach trwała, zgodnie z wyjątkiem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, do godziny 10 w. za pracownicę, żądając by praca ta trwała jak dotychczas do godziny 7-jej wieczór. Prawdopodobnie zatarg powyższy zostanie załatwiony polubownie. (s)

— O wysokość płacy robotników w rzeźniach mięsnych. W sobotę 21 b. m. odbędzie się w urzędzie do walki z lichwą posiedzenie komisji rzeczoznawców z przedstawicielami rzeźników chrześcijańskich i żydowskich w celu ustalenia, jakoteż i wyrównania płacy robotników chrześcijańskich i żydowskich za ubój bydła na rzeźniach. (l)

Dobroczynność.

— Loteria na gruzliczych. Dalszy ciąg Loterii Fantowej w Zakopanem na Przechodnią-Paradną dla Gruzliczych odbędzie się 22 marca w niedzielę. Fanty do wygrania: rower, koza, pierścionek złoty, przedmioty srebrne i dużo innych ładnych fantów.

Garnitur z 6 krzesel wygrała p. L. Życka, dolarową robotnik Frąckiewicz.

Sądy.

— Uniewinnienie p. Rucińskiego. W dniu 19 b. m. Sąd Okręgowy rozpoznawał skargę odwoławczą jednego z wybitnych przedstawicieli kupiectwa polskiego w Wilnie p. Romana Rucińskiego, skazanego przez Sąd Pokoju z ustawy o lichwie w ośmiej. Sąd Okręgowy, po rozprawach, w toku których prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądziego Pokoju, p. Rucińskiego uniewinnił.

Odczyty.

— Polskie Tło Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie. Przypomniamy naszym bankowcom, kupcom i przemysłowcom i wszystkim, którzy się interesują sprawami ekonomicznymi, iż dzisiaj o godzinie 8 wiecz. w T-wie Techników ul. Wileńska Nr. 83 odbędzie się odczyt p. L. Kuczewskiego na temat: „Gospodarcze i finansowe odrodzenie Polski“. Po odczycie dyskusja. Ze względu na aktualne kwestje, jakie będą poruszane na odczycie przypuszczamy, iż szerokie warstwy polskich wytwórców i spożywców zainteresują się obecnym stanem ekonomicznym Polski.

Osobiste.

— Zaślubiny. Dnia 19 b. m. ks. proboszcz Zawadzki pobogosławił w kościele św. Piotra i Pawła związek małżeński pomiędzy panną Olgą Gwoździówną, kuzynką naczelnika policji politycznej Wileńskiej p. St. Graffa, a p. Włodzimierzem Ronczewskim, synem znanego w mieście przedstawiciela Warszawskiej Spółki Myśliwiackiej w Wilnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Dziś „Kiki“ krotkoczwilła Picarda.

— Koncert chóru Jugosłowiańskiego „Obilio“ odbędzie się w Teatrze Polskim w sobotę o godz. 7 m. 30 wiecz.

— Koncert porannek z udziałem M. Trombini Kazuro (fortepian) i Z. Borkiewicz Wyleżyńskiej (śpiew), odbędzie się w niedzielę 22 marca o godzinie 12 m. 30 w południe.

— „Żydówka“ dla inteligencji pracującej grana będzie dziś w Teatrze Wielkim po cenach znizowanych o godz. 8 wiecz.

— Występ Lucyny Messal jutro w sobotę w premierze „Ostatni walec“ operetka Straussa.

— „Tosca“ dla Jugosłowian odegrana będzie w niedzielę o godz. 4-jej po południu. Ceny miejsc znizowane.

Wypadki.

— Zgon kapłana. Dn. 17 marca w Daugieliszkaeh pow. Święciańskiego, zmarł nagle ksiądz Józef Sudana, proboszcz parafji Strunajskiej. Dochodzenie w toku. (l)

Kronika policyjna.

— Likwidowanie bandy Rysia w pow. Święciańskim. W związku z likwidacją, grasujących od pewnego czasu band rabunkowych Rysia i Szakowskiego w pow. Święciańskim, władze policyjne dokonały w tych dniach masowej rewizji, podczas której znaleziono znaczną część rzeczy pochodzących z rabunku, sporą ilość broni i zaarrestowano 8 uczestników band. W da. 18 marca jeden z poważniejszych bandytów Fiodor Kolosow zbiegł z aresztu w Świę-

cianach Poszukiwanie zarządzo-
no. (l).

— Kradzież sukna. W dn. 16
marca, podczas przewożenia ma-
nufaktury ze stacji towarowej do
składu, 3 farmanki została popelnio-
na kradzież 3 rolek sukna około
100 metrów. Kradzieży dokonali 3
chłopców, z których jeden został
ujęty (l).

— Kradzież w banku. Dn. 8 mar-
ca, w gmachu Banku Polskiego, o
godz. 12, woźnemu banku spół-
dzielczego rzeźnikowi chrześcijań-
skich Wład Szukslemuskradzione
z kieszeni 3 weksle na sumę 1100
zł. Dochodzenie w toku (l).

Wesoły kacik.

Oferta niemiecka.

Nie chcąc siłą brać, broni Boże!
Sam dajcie nam Pomorze!
Wejździecie grzecznie wśród muzyki
do Torunia na pierniki.
Nie zabłecim wam salonu,
lecz na znak dobrego tonu
gościnnego gospodarza
wpuscicie nas do „korytarza“!
Ciasno w „korytarzu“ wąskim...
Więc jak będzie z Górnym Ślą-
skiem?
Węgla trzeba nam do pieca!
Pocóż ze strzelaniem heca!
Nie zagramy wam w haubice,
ale dajcie Katowice
debrwolnie! Be spokojny
rząd niemiecki nie chce wojny...
O północy, na paluszkach,
gdy my jeszcze będziemy w łóżkach
wyprowadźcie się bez wrzawy
i wędrujcie do Warszawy.
Za was my wejździemy z rana..
No i rzecz zlikwidowana!
Zas pojutrze, po przespaniu,
pogadamy o... Poznaniu...
(Kury. Pozn.)

Z prowincji.

**Jeszcze w sprawie gminy
Międzyrzeckiej.**

W sprawie tej otrzymaliśmy
list, który zamieszczamy gwoli za-
sady, że w zwichłone wypowiedzie-
nie się najlepiej przyczynił się
do wyjaśnienia istoty rzeczy.
W numerze 64 „Dziennika Wileń-
skiego“ z dnia 18.III. 1925 r.
zamieszczony został artykuł p.
Frackiewicza, stalego mieszkańca
wsi Skorbucian w sprawie przywró-
cenia gminy Międzyrzeckiej.
Uprzejmie proszę Pana Redak-
tora o umieszczenie na łamach
swego poczytnego pisma ponisz-
zego wyjaśnienia. Wywody histo-
ryczne gm. Międzyrzeckiej, nad
którymi rozwodzi się szanowny
autor artykułu, nie mają w dzie-
siejszych warunkach w danej spra-
wie absolutnie żadnego znaczenia
praktycznego choćby z tego wzglę-
du, że celem rządu rosyjskiego
było, aby wieś jaknajbardziej i
najdalej odseparować od wszelkich
osiedli kulturalnych i tam siemem
u bronić ją od wszelkich wli-
wów inteligencji polskiej. Celem
żąd Rządu Polskiego jest, aby
wszystkie warstwy społeczne, za-
mieszkujące daną gminę, przyjęto
wały jaknajszerszy udział w spra-
wach gminnych. Cel zaś ten osią-
gnąć można tylko wówczas, gdy
urzędy gminne mieścić się będą
w ośrodkach bardziej kulturalnych
i z łatwą komunikacją, jakim jest
Landwarów.

Jako przykład powyższego
twierdzenia stawię gminę Rudzisz-
ką, która, dzięki temu, że ma
średnio w Rudziszkach, w sto-
sunkowo krótkim czasie rabyła
na własność aż trzy bardzo ładne
domy i obecnie buduje dwa wiel-
kie budynki dla szkół, zorganizowa-
wała kasę oszczędności, kółko dra-
matyczne i t. p. Natomiast gmina
Landwarowska, jak osiada wśród
wianku latów rządowych, według
wyrażenia p. Frackiewicza, a do
dać muszę i w błotku wiejskim
do kolar, tak i siedzi, oddając się
błogiej drzemce.

Gmina Landwarowska terenem
swoim przedstawia klin, którego
szerszy koniec to m. Landwarów
z okolicznymi dworami i fabry-
kami, zamieszkałe przez 2000—
3000 ludności, przeważnie jest to
element wpływowy, poszukujący
pracy i środków egzystencji i ja-
ko taki, mający bezwzględnie wię-
cej najrozsądniejszych spraw do za-
łatwienia w urzędzie gminnym
aniżeli ludność rolna.

Radni gminy w liczbie piętna-
tu na posiedzeniu w dniu 27-go

grudnia 1924 r., biorąc pod uwa-
gę istotne potrzeby gminne:

1) Względny administracyjny i
koszt z tym związane, które przed-
stawiają się jak następuje: utrzy-
mywanie dwu stójek celem prze-
wożenia korespondencji z Landwa-
rowa, porozumiewania się z odnoś-
nymi władzami, wożenie do kolei
wojta, pisarza i t. d., liczące po 5
złoty jedną dziennie, czyni sumę
300 zł. miesięcznie a 3.600 zł.
rocznie.

2) Wchodząc w położenie wszyst-
kich tych osób, czy to fędzie kole-
jarz, czy robotnik fabryczny,
chcący otrzymać jakikolwiek do-
kument z urzędu gminnego, zmu-
szony jest na swój koszt wieźć do
Skorbucian, odległych o 12 kilo-
metrów największej drogi, dwu
świadców, mających stwierdzić
tożsamość jego osoby, i opłacić
farmankę. Jest to dla niektórych
niemożliwe.

3) Uzyskanie wspaniałego bu-
dynku z dwoma hektarami ziemi
gdzie obecnie mieści się urząd
gminny, dla szkoły, która nie ma
w Skorbucianach stalego przytulku.
Uchwalili 10 głosami przeciw pię-
ciu przewieźć urząd gminy ze
Skorbucian do Landwarowa z tem
zastrzeżeniem, że ludność m. Lan-
dwarowa da mieszkanie dla tegoż
urzędu przynajmniej na lat pięć
bezpłatnie, na co mieszkańcy m.
Landwarowa i okolice bardzo chę-
tnie się zgodzili i w chwili obecnej
już jest bardzo ładny lokal na-
przeciw dworca kolejowego przy-
gotowany. Co zaś do osobistych
zaczepów autora artykułu, to na-
te, jako pozbawione wszelkiej pod-
stawy i prawdy, a napisane lityl-
ko z chęcią przypięcia komus
łatki, odpowiadać nie będą. Za-
znaczm tylko, że żadnych jado-
dajni, ani herbaciarzy w moim
domu niema.

Racz Panie Redaktorze przyjąć
wyrazy wysokiego szacunku i po-
ważania.
Antoni Gwiaździda.

BRASŁAW.

Dla skoordynowania pracy rol-
niczo-społecz. w powiecie Brasław-
skim i wciągnięcia do pracy tej
czynników miejscowych Związek
Kółek Rolniczych z Wileńskiego za-
mierza w najkrótszym czasie otwo-
rzyć w powyższym powiecie powia-
towej Związek Kółek Rolni-
czych i Spółdzielni Rolnych, zaś
pierwsze zebranie organizacyjne w
tym celu ma się odbyć w Bra-
sławiu z dnia 5 kwietnia r.b.

ŚWIECIAN.

Powiat nasz jest jednym z naj-
większych powiatów w Polsce i do
wielu zakątków nie dociera nie
tylko prasa lecz nawet oko wład-
zy może dotrzeć, co się tam dzie-
dzie, jedynie przy pomocy bar-
dzo wielkiej lunety. Zresztą oko
to na wiele rzeczy woli całkiem
nie patrzeć, bo nie wskórać nie
może, gdy naprzykład zobaczy
p. postać z Wyzwolenia lub
mniejszości, który na rynku z
wozu lub bezki uraga także wład-
zy, zaś nieszczęśliwy policjant
stoi słucha i nadomiar wszystkie-
go zmuszony jest prowadzić do
kryminału nie towarzysza postać,
lecz jakiegoś porządnego obywat-
ela, który nie mogąc powstrzymać
swego oburzenia odważy się prze-
ciwko poselskiej nietykalości wy-
stąpić czynnie.

Są jednak zjawiska, z którymi
władza nasza winna jednak dawać
s. bie radę, a mamy tu na myśli
rozpanoszenie się żydostwa w
małych miasteczkach prowincjo-
nalnych. Dość zaobserwować dzia-
łalność kupców żydowskich w
czasie dni targowych, jak na-
przykład sztucznie obniżając ceny
lnu, obdzierają włóciarza z owo-
ców jego pracy. Lecz najbardziej
oburzającym jest bezpośrednie wy-
dawanie rozporządzeń o dniach
targowych. Zjawia się na rynku
jakiś chłateciarz z obrzymim bęb-
nem i idąc przez rynek ogłasza
wzwyż i wóbec, że następny targ
przenosi się na inny dzień, bo
jest żydowskie święto. Czasem ten
sam sydek ogłasza, że jakimś
lekwim lub Moszko zgineła krowa,
która mni się zwracaoną właście-
cielowi, bo inaczej będzie źle. Naj-
ciekawsze jednak jest to, że za ta-
kim jegomościem kroczy zatwy-
czaj policjant, który powaga swe-
go munduru jakby legalizuje ży-
dowskie rozporządzenia.

Wracając do spraw handlu

lmem, zwracamy się z apelem do
sejmiku, który mógłby handlem
tym pokierować i obronić właście-
cian przed wyzyskiem żydowskim.
Próby takich interwencji robił z
dużym powodzeniem sejmik po-
wiatu D. Świeciańskiego, od którego
i na-z S. Świeciański sejmik wielu
rzeczy mógłby się nauczyć. Cho-
ciaż trzeba to stwierdzić, w ostat-
nich czasach, dzięki stabilizacji
waluty, działalność ciał samorzą-
dowych znacznie się ożywiła i
skierowana jest ku naprawieniu
tych szkód, jakie pozostawiła woj-
na i inwazja bolszewicka. Drogi,
przyna mniej wąskie, reperuje
się, lokale gmin i szkół doprowa-
dza się do porządku, okopy i dru-
ty gnia, wsie i dwory odbudowu-
je się. Ludność stopniowo zapomi-
na o wojnie i wraca do normal-
nej pracy.



Nowa pieczęć sejmiku powiatu
Świeciańskiego, podług rysun-
ku art. mal. i znakomitego
heraldyka naszego p. Tadeusza
Dmochowskiego.

Tajemniczy okręt.

Jak wiadomo, po morzach
błąka się zawsze pewna ilość ok-
rętów bez załogi. Są to statki
opuszczone przez załogę z powodu
burzy, buntu i t. p. Statki te,
włóczęące się bez kierunku, są
zwłaszcza przy morzu niespokoj-
nem, niebezpieczne dla wszyst-
kich okrętów, to też, o ile można
starać się je chwycić i odpro-
wadzać do brzegu.

Zauważyłem miesiąc angielski
„Strand Magazine“, przypomniał
tajemniczo dzieje jednego z ta-
kich opuszczonych okrętów które
dziś jeszcze po latach 50 nie zo-
stały wyjaśnione.
We wrześniu 1872 r. bryg.
angielski „Marja Celesta“ mając
500 ton pojemności, wyruszył z
Nowego Jorku, wioząc do Genui
rózne towary. Minęły trzy miesiące
a okręt jeszcze nie przybywał od
Genui. Na pokładzie jego znajdo-
wało się 18 osób, a mianowicie
kapitan Bgn Griggs, jego żona,
7 letnia ich córka, trziesięcioletni
marylarz. Sądono, że bryg za-
tonął, gdy w grudniu właściciel
jego mieszkający w Nowym-Jorku
otrzymał z konsulatu amerykań-
skiego w Gibraltarze wiadomość
że „Marja Celesta“ przyholował w
stanie zupełnie dobrym do Gibraltaru
okręt angielski „Dei Gratia“. Właściciel
„Marji Celesty“ przyholował w
stanie zupełnie dobrym do Gibraltaru
okręt „Dei Gratia“ nazwiskiem
Boyce, opowiedział mu następu-
jące szczegóły:

Byliśmy — opowiadał kapitan
Boyce dnia 5 grudnia r. 1872 na
Atlantyku w odległości 300 mil
morskich od Gibraltaru, gdy spotka-
liśmy z brygiem „Marja Cele-
sta“, który manewrował tak dziwnie,
że powzieliśmy przypuszczenie,
 iż niema nikogo na pokładzie.
Wiadłem z kilkoma marynarzami
do łodzi i podjechałem do brzegu.
Żagle były w porządku, na lasze
wolatnie nikt jednak się nie poka-
zał. Wdrapaliśmy się wtedy na
pokład.

Sądziłem pierwotnie, że okręt
musiał być widownią buntu.

Przypuszczenie to upadło, gdy-
śmy weszli do wnętrza okrętu i zna-
leźli wzorowy porządek w kajucie
kapitana. Kasetka z pieniędzmi
była nieknięta, nie było więc ra-
banku. Również nieknięte były
lekarstwa w sz. fee, a więc nikt
nie chorował. Okręt nie przebył
żadnej burzy, gdyż w księdze dzień
za dnem notowana była pogoda.
Nie było mowy także o głodzie,
gdyż w komorach znajdowały się
obfite zapasy. Załoga widocznie
opuszczała okręt z własnej woli —
ale w jaki sposób? Wszak obie
łodzie ratunkowe wisiały przy bo-

kach okrętu. Przeszukując do-
kładnie okręt spostrzegliśmy brak
dwóch tylko przedmiotów: chro-
nometra i dokumentów okrętów.

Udaliśmy się do sąsiedniej ka-
juty, w której mieszkała rodzina
kapitana. Był to miły salon, w
którym panował nadzwyczajny
porządek. Na stole nakrytym
spotrzegliśmy resztki śniadania,
napół sporzytego: kawę, jaja, sto-
linę. Obok stołu znajdowała się
maszyna do szycia, a pod igłą
napół uszyty fartuszek dziecięcy.

Widocznie osoby, które się tu-
taj znajdowały, w popłochu wy-
biegły z salonu, gdyż jajka nie
były dojedzone, płatki słoniny by-
ły nakrojone, a kawalki chleba
nagryzione. Ludzie ci nie widocz-
nie z sobą nie zabrali, ani odzie-
ży ani pożywienia. Na szafce noc-
nej leżały pierścionki kapitanowej,
złoty zegarek i portmonetka, na-
pełniona pieniędzmi. Gdyśmy się
udali do kajuty marynarzy, spo-
strzegliśmy to samo. Marynarze
również byli przy śniadaniu, od
którego uciekli z niewiadomych
powodów.

Zastanówmy się — mówił kapi-
tan Boyce — nad wynikami naszych
spostrzeżeń. Nieznany wypadek,
który zmusił załogę do opuszcze-
nia „Marji Celesty“, zakoczył
wszystkich, skoro pozostało śnia-
danie, dopiero rozpoczęte. Powtóre
nie ma mowy ani o buncie, ani
o napadzie piratów, gdyż na okrę-
cie panował wszędzie porządek.
po trześci katastrofa wydarzyła
się na czas bardzo krótki przed
naszym spotkaniem się, gdyż ostat-
nia notatka w księdze okrętowej

była zrobiona przed 20 godzinami.
Po ezwarcie morze było zupełnie
spokojne, gdyż ani kropla mleka
nie wylała się z otwartej blaszanki,
która stała na stole. Dalej lu-
dzie prócz chronometru i papier-
ów okrętowych nie zabrali.
A wreszcie opuścili okręt na cu-
dzych łodziach, g. i z łodzi „Marji
Celesty“ wisiały na swoich miej-
scach“.

Oto opowiadanie kapitana Bo-
ycego, stwierdzone przez świad-
ków podczas śledztwa urzędowego.
Wszystkie władze morskie i kon-
sulaty amerykańskie otrzymały
polecenia, ażeby szukały zaginione-
j załogi „Marji Celesty“ ale
wszelkie poszukiwania były bez-
skuteczne. Tajemnica „Marji Ce-
lesty“ nie została dotąd wyjaś-
niona.

„Strand Magazine“ wezwał au-
torów piszących powieści morskie i
kryminalne, ażeby usiłowali odto-
wżyć przypuszczeniały przebieg ka-
tastrofy, której widownią była
„Marja Celesta“. Sprawa „Marji
Celesty“ stała się znowu aktualną.

TEATR POLSKI „LONT

Dziś
„KIKI“
— krotowidła Picarda.
Początek o g. 8-ej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohlowska)

Dziś dla inteligencji pracującej
„ŻYDÓWKA“
opera Halvey.
Ceny miejsc niższe.
Początek o g. 8-ej wiecz.

KOBIEȚA LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jurczenko
Ordynator Szpitala Sawioz
Choroby skórne i wener-
ryczne kobiece.
Zaręczko 5, m. 2.
od godz. 4 — 6 wieczór.
W. Z. P. 38 28098

Doktor
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne
moczopłciowe i
skórne od 9—11 od
5—8 wiecz. 13

KOBIEȚA LEKARZ
Dr. Zofia ZELDOWICZ
chor. weneryczne
i kobiece.
prz. 9—10 i 12—5
ul. Mickiewicza 24
obok hotelu „Bristol“.

Dr. W. LEGIEJKO
Choroby weneryczne. (Spec.
plus i solanka). Przyjmuje
od 9—11. 6½—7½ w. ul.
Ad. Mickiewicza 21 m. 1.
W. Z. P. 25.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skó-
rne. Ul. Trzeńska 3 róg Wi-
leńskiej. od 8½ do 1 i
4—7. 29
W. Z. P. 29

Dr. B. SZYRWINDT
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Wielka 19. od 10—1 i od
4—7 33811—

AKUSZERKA
W Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do
19. Mickiewicza 46. m. 6.
878—22

Dr. P. POPIŁSKI
Choroby skórne i wener-
ryczne. W. Pohlowska 2, róg Za-
walnej 10—1 i 6—7.
W. Z. P. 34

Dr. K. Sokółowski
Choroby skórne i wener-
ryczne ul. Ostrobramska 2
m. 3. Przyjmuje od g 9—
11 r. i od 5—7 pp.
W. Z. P. Nr. 10—11

WZIĘTOWAŁNI
„Orientalny“
Wielka 19. od 10—1 i od
4—7 33811—

Do sprzedania
okazyjnie
meble biurowe używane,
biurka, szafy amerykańskie,
stoły, etykiety, krzesła,
szafy do ubrań, dwie kasy
ogniotrwałe, presy do kop-
jowania, Bank Przemysłowy
Warszawski ul. Wiel-
ka 47. 1394—2

Do wynajęcia 2 pokoje
umeblowane z kuch-
nią. Mickiewicza 46. m. 20.
Inteligentna o oba posu-
kujo posady gospodyni
do samotnego lub z dzie-
ci, albo do sklepu spo-
żywczego. Ponarska 54,
m. 2 K. Lisowski.

Już nadszedł transport
kosmetyków
IHNATOWICZA
i polecam P. T. z mego
składu: „Krem Perłowy“,
Ihnatowicza, „Mydło Ogór-
kowe“ Ihnatowicza, „Or-
jentalnia“ Ihnatowicza
Krem a Wodę Venus.
Skład apteczny

J. BIELIC
Wilno, ul. Zamkowa 15.

Krawcowa wykwalifiko-
wana, b. prac firmy
B. Herzego przyjmuje na
święta wszelkie obstalun-
ki, jako to: na kostjmy,
placasz, suknie. Ceny przy-
stępne. Wykonanie elegan-
ckie. Przyjmują się ucze-
nice na lekcje kroju. Sko-
pówka 7, m. 8 w dzie-
dzińcu, ostatnie wejście z
zalerii 1393—0

Lokal

Nadający się pod skład,
garaż, obora, stajnię i in-
ne cele wraz z mieszka-
niem, składem i piwnicą
do wydzierżawienia niedro-
go od zaraz dow. Ludwi-
sarska 4 m. 15 od godz 8
rano do 9 wiecz. 1276

Lokal

na bank lub przedsiębior-
stwo handlowe do wynaj-
ęcia od 1 kwietnia w hand-
lowej części miasta I p. 2
duże ssa, 5 pokoi, elek-
tryczność, gaz, woda Troc-
ka 19 m. 1 od 4—6.

MASZYNY
do szycia, znane, gwa-
rant wane „Kasprzy-
ckiego“ hurtowo deta-
licznie poleca skład fa-
bryczny „The Kasprzycki
Company“ w Warsza-
wie, Marszałkowska 153,
tel. 104-51. Dogodne
spłaty ratami. Prowincja
może zamawiać listow-
nie w Warszawie. Apa-
rat do hafsu bezpłatnie.
Konkurencyjne maszyny
85 zł. 8972—5

Majątki
Sprzedaż—kupno—
dzierżawy

Domy
sprzedaż—kupno

Kapitały

Gotówkę
lokata—pożyczki
Wszelkie ruchomości

Mieszkania
„Zachęta“
Portowa 6 D. 3

Mojśka Petronela, po-
chodząca ze wsi Pa-
lejkki pod Jurborgiem w
Kowieńszczyźnie, poszuku-
je matki Józefy, brata Ro-
mana, służarza warszt kole-
jowej i rodzeństwa, którzy
z Riasanin, gdzie zamiesz-
kiwali podczas wojny, po-
wrócili do kraju. Ktoby
coś wiedział o tej rodzinie
proszony jest o łaskawe
zakomunikowanie pod ad-
resem: Warszawa, Nowo-
wieskie 7 m 5 Ostrowski.

Niklowanie
białe nienatopujące po-
srebrzenia
cynowanie
czysta cyna angielska,
przyjmują się samowar-
y, naczynia aparaty
oraz
reperacje prymosów
i części dla kuchni naj-
lepszej jakości po ta-
nich cenach
T. KREJNGIEL
Ludwisarska 4

**Okazyjnie do sprze-
dania:**

Lustro (trumeau), nmy-
walka z marmurowym bla-
tem, 6 krzesel dębowych,
łodownia pokojowa, otar-
zeczka do not, szafka na
książki, figurki obrazy i
inne. Garbarska 1 m. 20
od g. dz. 10—5 po poł.
139—0

Pięknie pisac (czyli
poprawia) najbrzydszy
charakter pisma w 15 lo-
kach listowne psyraki
kalligraf Wolter. Warsza-
wa, Krucza 5—21 Kurz—
30 zł. (w 3 ch ratach.)

Potrzebny chłopiec
starszym wieku do
pracy i rozmowienia towa-
ru. Portowa 22/8 Ketszer.

Potrzebne pianino do wy-
dzierżawienia, rón-
niez potrzebna pianistka i
skrzypczaka Ul Ostrobram-
ska Nr 2 „Bar“.

Poszukuję pokoju
lub 2-cb w centrum
miasta. Zgłoszenia
do Biura Reklam-
owego Garbarska 1
pod R. P.

Zgubione tożę z czarwo-
nej skóry z dokumen-
tami: dwa tytuły wyko-
nawcze, pełnopiętencja i in-
ne. Odmieść za wynagro-
dzeniem 25-ciu zł. Piasko-
wa 5 m. 2 Wilno.

Zgub. dowód osobisty
wyd. przez Starostwo
Powiatowe na imię Ma-
cieja Łosia, zam przy ul.
Sierakowskiego 33 unie-
ważnia się

Wdowa obciążona
rodziną prosi o po-
moc materialną. Łaskawa
dantki prosi składać do
„Adm. Dz. Wil.“ pod
„H. F.“

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 lutego 1925 r. pod Nr. 2180 wciągnięto:

R. H. A. 1-2180. Firma: „Aronowicz Pola”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska № 28. Przedmiot—herbaciarnia. Firma istnieje od 1914 roku. Właścicielka Aronowicz Pola zam. tamże. 691

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2181 wciągnięto:

R. H. A. 1-2181. Firma: „Goldberg Tymoteusz”. Siedziba w Wilnie ul. Lelewa 1/3. Przedmiot—hurtowy skład piwa. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Goldberg Tymoteusz zam. przy ul. Wileńskiej № 39. 690

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2183 wciągnięto:

R. H. A. 1-2183. Firma: „Józef Gordon”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna № 51. Przedmiot—sklep maszyn rolniczych i towarów żelaznych. Siedziba Wilno, ul. Zawalna № 51. Data rozpoczęcia 1922 r. Właściciel Józef Gordon zam. w Wilnie ul. Jakóba Jasińskiego 10. Prokurent Boim Platner. 689

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2184 wciągnięto:

R. H. A. 1-2184. Firma: „Gebelman Liba”. Siedziba w Wilnie ul. Kijowska № 6. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Gebelman Liba zam. tamże. 687

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2203 wciągnięto:

R. H. A. 1-2203. Firma: „Noachowicz Grunia”. Siedziba w Wilnie ul. Polocka № 22. Przedmiot—sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Noachowicz Grunia zam. tamże. 676

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2185 wciągnięto:

R. H. A. 1-2185. Firma: „Eljakim Gopstejn”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska № 46. Przedmiot—sklep i pracownia zegarków. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Eljakim Gopstejn zam. tamże. 688

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2197 wciągnięto:

R. H. A. 1-2197. Firma: „Majzel Fejga”. Siedziba w Wilnie ul. Ilga Jatkowa № 6. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1903 r. Właścicielka Majzel Fejga zam. przy ul. Szawelskiej № 6. 685

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2186 wciągnięto:

R. H. A. 1-2186. Firma: „Sora Jurburg”. Siedziba w m. Michaliśkach pow. Wileńskiego. Przedmiot—sklep skór. Firma istnieje od 1928 r. Właścicielka Sora Jurburg zam. tamże. 684

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2193 wciągnięto:

R. H. A. 1-2193. Firma: „Krauze Stanisław”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska № 32. Przedmiot—pracownia krawiecka. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Krauze Stanisław zam. tamże. 683

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2194 wciągnięto:

R. H. A. 1-2194. Firma: „Kulesza Józef”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska № 7. Przedmiot—jatką mięsna. Firma istnieje od 1-go stycznia 1923 r. Właściciel Kulesza Józef zam. tamże. 682

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2195 wciągnięto:

R. H. A. 1-2195. Firma: „Benjamin Kassar”. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka № 22. Przedmiot—sklep kapeluszy. Firma istnieje od 1900 r. Właściciel Benjamin Kassar zam. przy ul. Niemieckiej 23. 681

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2196 wciągnięto:

R. H. A. 1-2196. Firma: „Leja Margolin”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka № 18. Przedmiot—sklep wód owocowych. Firma istnieje od 1922 roku. Właścicielka Leja Margolin zam. tamże. 680

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2198 wciągnięto:

R. H. A. 1-2198. Firma: „Mil Mowsza”. Siedziba w Wilnie ul. Il-ga Jatkowa 12 i hala miejska № 962. Przedmiot—sklep kolonialny, sprzedaż woszczyny i owoców. Firma istnieje od 1893 roku. Właściciel Mil Mowsza zam. przy ul. Szpitalnej 18. 679

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2199 wciągnięto:

R. H. A. 1-2199. Firma: „Mut Chaja”. Siedziba w Wilnie ul. Nowogródzka № 52. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Mut Chaja zam. przy ul. Nowogródzkiej 19. 678

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2192 wciągnięto:

R. H. A. 1-2192. Firma: „Ruwin Gisin”. Siedziba w Wilnie ul. Sw. Jasińska № 18. Przedmiot—sprzedaż ubrań. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Ruwin zam. tamże. 688

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2202 wciągnięto:

R. H. A. 1-2202. Firma: „Nowogrodzki Antoni”. Siedziba w Wilnie ul. Nieswieżka 7. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Nowogrodzki Antoni, zam. tamże. 677

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 r. pod Nr. 2204 wciągnięto:

R. H. A. 1-2204. Firma: „Niedek Franciszek”. Siedziba w Wilnie ul. Pilsudskiego № 24. Przedmiot—cukiernia. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Niedek Franciszek zam. tamże. 676

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2205 wciągnięto:

R. H. A. 1-2205. Firma: „Twórczość”. Aleksander Ketczer”. Siedziba w Wilnie ul. Portowa Nr. 22. Przedmiot—pracownia sortowniczo produkcyjna musztardy i cukrów. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Aleksander Ketczer zam. tamże. 674

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go lutego 1925 roku pod Nr. 2201 wciągnięto:

R. H. A. 1-2201. Firma: „Mirski Mojżesz”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska № 8. Przedmiot—zakład. Firma istnieje od 1906 r. Właściciel Mirski Mojżesz zam. tamże. 673

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go lutego 1925 roku pod Nr. 182 wciągnięto dodatkowo wps następujący:

„Restauracja „Bristol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zgłoszona likwidacją spółki, na członków Komisji Likwidacyjnej powołano: Wacława Muszalskiego, Władysława Adamowicza i Bronisława Żukowskiego. 692

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 48. Cały świat szaleje w zachwycie! Korona sztuki kinematograf.

Ozwonnik z Notre Dame. P-g nieśmiert. powieści WIKTORA HUGO. Dwie serie 12 skt. razem Wszyscy spieszą urząd. Szanse o 5, 7 1/2, i 10 wiec.

Wileński urząd celny. przeje do publicznej wiadomości, iż dnia 30 marca r.b. o godz. 11 ej rano w magazynach kolejowo celnych na stacji Towarowej odbędzie się licytacyjna sprzedaż za legających różnych towarów.

Angielskiego szybko wycza poprawnym akcentem. Tłumacze listy. Mickiewicza 5 m. 10 przeje obok Segala od 5-7.

PRZETARG na jeziora znajdujące się w administracji państwowej Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych grup jezior:

Table with columns: Nr. grupy, Nazwa obiektu, Gmina, Najbliższa stacja kolejowa i odległość w km., Obszar w ha, Ilość kg szc. u paka rocznie od której rozpocznie się licytacja od 1 ha za cały obszar, Wysokość wadju w złotych, Termin dzierżawy.

100.000 SZT. MIESIĘCZNIE PUSTAKÓW 4° CEGŁOWYCH (TRZYKANALOWYCH) MUR Z TYCH PUSTAKÓW, OBJĘTOŚĆ. CIO WÓ RÓWNYCH 4 CEGŁOM NORMAL., DZIĘKI EKONOMJI NA GRUB., PRZEWOZIE, ROBOCIZNIE I ZAPR. WAPIEN.

Angielskiego szybko wycza poprawnym akcentem. Tłumacze listy. Mickiewicza 5 m. 10 przeje obok Segala od 5-7. Baczność! Łódź z jezior Misjonańskich do sprzedania, wiadomość: Zamkowa Nr. 18 Sklep wyrobów koś. telnych od 10 do 12 zrana. 148-0

„DIABOŁO” zwykle i kombinowane z masłobójką poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a. Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładnie oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie centry fugi (wirówki) do mleka 23-2.

Cukier, kawę i herbatę! niedrogo polecają B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 3, tel. 757. E ksperyjentka inteligentna poszukuje posady w sklepie lub w cukierni. Dowiedzieć się można Sniegowa 13-1 W. Kozłowska od 11-4 pop

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92. Otrzymał i poleca doskonałe mydło do prania fabr. Polichemja. Boraks w kawałkach, Chlorek i spirytus do palenia.

Rada Giełdowa Wileńskiej Giełdy pieniężnej. podaje do wiadomości pp. członków Giełdy, że w dniu 2 kwietnia r. b. o godz. 7 ej wieczór w lokalu własnym (ul. Wielka 66), odbędzie się ogólne Zgromadzenie giełdowe. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności Giełdy w 1924 r. 2) Sprawozdanie kasowe z roku 1924. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej 4) Rozpatrzenie budżetu na r. 1925 5) Wybory: a) czterech członków Rady na miejsce ustępujących z tośowania, b) czterech członków rozrachunkowej Komisji i c) Rewizyjnej Komisji. 6) Wolne wnioski. 1396

II-a Polska Loteria Państwowa Losy do I klasy już nadeszły. Główna wygrana 350 000 zł 85-3 Bilety do nabycia u kolektora K. Gorzuchowskiego Zamkowa 9 Cena losu całego 82 zł. — 1/4 8 zł. tv

Przetarg ma odbyć się dnia 30-go marca 1925 roku o godzinie 10 ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii—Wilno, gmach Delegatury, plac Marii-Magdaleny 2, pokój № 27. Reflektanci winni złożyć w kancelarii Wydziału Rolnictwa i Weterynarii do dnia przetargu, a w dzień przetargu do godz. 10 ej rano na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej w zpi. czest. a w dzień kopertach oferty opłacone stemplem. W ofercie należy wymienić: 1) imię i nazwisko, oraz wanych zamieszkania (adres) ofertanta, 2) zadeklarowany roczny czynsz dzierżawy w kilog. amach ryby miejsce zamieszkania (adres) ofertanta, 3) deklarację treści następującą: „Ja niżej podpisany oświadczam, że zapoznałem się z wydzierżawianym obiektem na miesiąc, z warunkami przetargu na dzierżawę jezior (wynajem) i grupy, a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać.” Do oferty winno być dołączone: dowód złożenia w Kasie Skarbowej do depozytu Delegata Rządu w Wilnie wadium licytacyjnego w wysokości wskazanej w wyżej podanym wykazie. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo: po przejrzeniu ofert dopuszczenia do przetargu następnego z liczby osób składających oferty tylko kandydatów uznanych przez siebie za odpowiednich, oraz po przetargach ustnych prawo wyboru kandydata na dzierżawcę niezależnie od wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej. Reflektant, stó y otrzymał się przy przetargu winien wadium licytacyjne w przeciągu 10 dni od dnia przetargu uzupełnić do wysokości wymaganej kaucji, to znaczy 15% rocznej tenuty przy obiektach ponad 200 ha obszaru i 25% przy obiektach poniżej 200 ha. Ułga ta obowiązuje do dnia 1-go stycznia 1926 roku, po upływie tego terminu kaucja winna być przez dzierżawcę uzupełniona do 50% rocznego czynszu dzierżawnego. Dzierżawca nie ponosi kosztów na utrzymanie dozorców potrzebnych dla ochrony rybolowstwa. Warunki przetargowe, oraz umowa dzierżawna są do przejrzenia w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii. 2-563

Na mocy § 20 Spółki, Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Dom Handlowo Przemysłowy B. cis Alszwang w Wilnie niniejszym zawiadamia pp. Akcj. narzuszów, że walne zgromadzenie akcjonariuszów Spółki odbędzie się we środę 9 kwietnia 1925 r., o godzinie 19.30 wieczorem w lokalu Spółki przy ul. Wielkiej № 42, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego zebrania. 2) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1925. 4) Podział zysku. 5) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych. 6) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1925. 7) Wybór członków zarządu i Komisji rewizyjnej, oraz Dyrektora Zarządzającego. 8) Zwyciężenie kapitału. 9) Sprawozdanie Komisji Szacunkowej. 10) Wolne wnioski.

Ogłoszenie licytacji. Dnia 24-III 1925 r. o godzinie 11 ej przed po- indniem na stacji w Wilnie w Ekspedycji towarowej odbędzie się publiczna licytacja nieodebitych przed- adresatów następujących towarów: kreselki giętych, okowity surowej wagi 31020 kg., partii drzewa wagi 1781 kg., i partii smelcu wagi 5450 kg. Przechwyceni na sprzedaż towar można będzie obejrzeć bezpośrednio przed licytacją. Przytem zastrzega się, iż nabywca okowity jest zobowiązany wywieść takąw zagranicę. 804 Oddział i Eksploatacyjnego Dyrekcji Wileńskiej.